

"Święto Dzieci" po raz trzeci

Str. 16-17



Adam Asnyk
Letni wieczór

*Już zaszedł nad doliną
Złocisty słońca krąg –
Ciche odgłosy płyną
Z zielonych pól i łąk.*

*Dalekie ludzi odgłosy,
Daleki słychać śpiew
I cichy szelest rosy
Po drżących liściach drzew.*

*Promieni gra różana
Topnieje w sinej mgłę,
A świeży zapach siana
Skożona łąka śle.*

*W półcieniu pierś olbrzymią
Podnoszą widma gór,
Nocnymi mgłami dymią,
Wdziewają płaszcze chmur.*

*I wiążą swoje skrzydła,
Podarty kryjąc stok,
Jak senne malowidła
Powoli toną w mrok.*

z tomiku: A. Asnyk,
Wiersze wybrane, PIW 1988

W numerze:

• Wywiad z burmistrzem Gminy Krynicy-Zdroju Emilem Bodzionym • Gminna Rada Sportu • XIII Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych w Krynicy-Zdroju • Wiadomości sportowe: KN Gondola, LUKS "DAMIS", UKS Krynica • Informacje z Gimnazjum i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.

INFORMATOR RADY MIEJSKIEJ I URZĘDU MIEJSKIEGO - STR. 3, 4

CO WIDAĆ CO SŁYCHAĆ



Procesja Bożego Ciała w Parafii Zdrojowej.

Na **Powiatowym Dniu Bibliotekarza** w Kosarzyskach ze środowiskiem bibliotekarskim spotkali się przedstawiciele władz samorządowych. Więcej na ten temat - str. 13.

8 czerwca 2006 r. na zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju, Burmistrz Emil Bodzio-ny złożył gratulacje, wręczył dyplomy i upominki uczniom Samorządowego Centrum Edukacji Szkolnej w Tyliczu oraz Publicznego Gimnazjum w Krynicy-Zdroju, którzy w roku szkolnym 2005/2006 osiągnęli znaczące sukcesy dydaktyczne. Wyróżnieni uczniowie - str. 4.



Jubileusze 50-lecia i 25 lecia pożycia małżeńskiego w Parafii Zdrojowej.



W tym roku Jednostka Ratowniczo Gaśnicza PSP w Krynicy - Zdroju obchodzi 125-lecie istnienia. Rok Jubileuszowy rozpoczął się w Dniu Strażaka uroczystą Mszą św.

INFORMATOR RADY MIEJSKIEJ I URZĘDU MIEJSKIEGO W KRYNICY-ZDROJU V/2006 (I8)

XLVI zwyczajna sesja Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju – 28 kwietnia 2006 roku

W sesji uczestniczyło 13 radnych. Rozpatrzono siedem projektów uchwał. Wszystkie uchwały zostały przez Radę przyjęte.

Uchwała Nr 1. Jedną z głównych uchwał podjętych na tym posiedzeniu było sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Krynica-Zdrój za rok 2005 i udzielenie absolutorium dla Burmistrza Krynicy-Zdroju.

Na wstępie Pan Burmistrz Emil Bodziony przedstawił w zarysie informacje dotyczące wykonania planowanych dochodów i wydatków w budżecie Gminy na przestrzeni całego roku 2005. Następnie Przewodniczący Rady Pan Janusz Cisek odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej do wniosku Burmistrza. Była to opinia pozytywna.

W dalszej części Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Stanisław Mądry przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej o przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium Burmistrzowi Krynicy-Zdroju. Odczytał również opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, do wniosku Komisji Rewizyjnej, która była też pozytywna.

Tym samym Rada Miejska w Krynicy-Zdroju przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Krynica-Zdrój i udzieliła absolutorium Burmistrzowi Krynicy-Zdroju Panu Emilowi Bodzionemu.

Uchwała nr 2 ustala dzienne stawki opłaty targowej pobierane na placach targowych. Z opłat zwolnione zostały osoby prowadzące sprzedaż produktów pochodzenia leśnego (runo leśne) i nabiału oraz sprzedające małe ilości kwiatów naturalnych.

W uchwale zleca się pobór opłaty targowej inkasentowi Antoniemu Bielakowi, za co będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 20% zainkasowanych kwot.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr 3 w sprawie stypendiów sportowych oraz nagród i wyróżnień przyznawanych przez Gminę Krynica-Zdrój za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym.

Uchwała dokładnie precyzuje kwotę stypendium sportowego, nagrody i wyróżnienia, kryteria, jakie należy spełnić oraz jaki jest tryb składania wniosków o stypendium i jego udzielanie.

Na terenie Gminy Krynicy-Zdroju działają kluby sportowe, których zawodnicy osiągają wysokie wyniki w klasyfikacjach sportowych w kraju i za granicą. Aby uhonorować zawodników, władze Krynicy-Zdroju ustaliły warunki przyznawania stypendiów, nagród i wyróżnień za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym.

Za uchwałą głosowało 11 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

Uchwała nr 4 w sprawie przyjęcia regulaminu przyznawania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Krynica-Zdrój - została przyjęta jednogłośnie.

Zatwierdzony przez Radę regulamin określający wysokość oraz szczegółowe zasady przyznawania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego nauczycielom zatrudnionym w szkołach, placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Krynica-Zdrój, został wcześniej uzgodniony ze związkami zawodowymi nauczycieli, tj. ZNP i NSZZ "Solidarność".

Uchwała Nr 5 w sprawie założenia Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego w Krynicy-Zdroju została przez Radę Miejską przyjęta jednogłośnie. Oznacza to, że z dniem 1 września 2006 r. zakłada się Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego z siedzibą w Krynicy-Zdroju ul. Szkolna 3. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców

Krynicy-Zdroju, a szczególnie miłośnikom krynickiego hokeja, zostały poczynione starania o założenie w naszym mieście szkoły mistrzostwa sportowego o profilu „hokej na lodzie” z późniejszą możliwością poszerzenia o inne dyscypliny zimowe.

Prowadzone konsultacje i różne postępowania proceduralne zostały zakończone, co umożliwia otwarcie szkoły Mistrzostwa Sportowego i prowadzenie naboru uczniów do klasy I gimnazjum o profilu hokej na lodzie.

Uchwała nr 6 w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krynica-Zdrój i gminy Krynica-Zdrój – została przyjęta jednogłośnie.

Sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego stoki Jaworzyny Krynickiej uzupełni Jaworzynę Krynicką o kolejne zadania inwestycyjne w zakresie budowy nowych oraz uregulowania stanu istniejących tras narciarskich. Przedstawiony przez Kolej Gondolową Jaworzyna Krynicka S.A. wraz z Akademią Rolniczą w Krakowie, Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy – Zdroju wniosek zawierający plan inwestycyjny obejmujący przedmiotowy teren, w znacznym stopniu podniesie atrakcyjność miasta pod względem zwiększenia terenów rekreacyjnych i usługowych.

Po wykonaniu analiz dotyczących zasadności i stopnia zgodności przewidywanych rozwiązań inwestycyjnych z ustaleniami studium, spełnia warunki określone w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i są zbieżne z zapisami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Krynica – Zdrój.

Uchwała Nr 7 dotyczyła odpowiedzi na skargę Pani Marii Janusz i Pana Stanisława Adamka na procedurę nieudanej sprzedaży zabudowanej działki w Krynicy-Zdroju przy ulicy Źródlanej. Rada Miejska uznała skargę za nieuzasadnioną. Za uchwałą głosowało 9 radnych, przeciwko 3 radnych.

Zakończył się plebiscyt na **najlepszą stację narciarską w Małopolsce**. W drugim etapie rywalizowało ze sobą 45 obiektów. W kategorii „duże stacje narciarskie” zwyciężyła **Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka S.A.**, powtarzając tym samym swój ubiegłoroczny sukces, zaś wśród obiektów zakwalifikowanych jako „małe stacje narciarskie” zwycięstwo przypadło **Ośrodkowi Narciarskiemu „Henryk”** w Krynicy. 10 marca na górnej stacji kolei gondolowej odbyło się uroczyste podsumowanie plebiscytu. Wicemarszałek Witold Śmiałek wręczył zwycięzcom nagrody. Gratulacje złożył również obecny na uroczystości burmistrz Emil Bodziony. Podczas otwartej sesji 27 marca burmistrz Emil Bodziony jeszcze raz pogratulował zwyciężskim stacjom narciarskim.

Kolejnym ważnym wydarzeniem ostatnich miesięcy była **Gala Sportu Młodzieżowego**, która odbyła się 1 marca na warszawskim Torwarze. Młodzi sportowcy z Krynicy wypadli bardzo korzystnie w klasyfikacji gmin z liczbą mieszkańców do 20 tys. w „Systemie Sportu Młodzieżowego” 2005 roku. W tej kategorii **Krynica-Zdrój** zajęła zaszczytne **II miejsce**, z łączną liczbą 595,67 pkt. Do sukcesu przyczyniła się praca i zaangażowanie klubów: UMKS Parkowa (169,13 pkt), Krynicki Klub Snowboardu NORLYS (156,53 pkt), UKS Arcus 86 pkt), KTH KM (75,38 pkt), ULKS Halny (50,63 pkt), KN Gondola (42 pkt), KS Beskid (16 pkt). Burmistrz Emil Bodziony podczas sesji 27 marca podziękował wszystkim klubom, które przyczyniły się do sukcesu naszej gminy w klasyfikacji sportu młodzieżowego.

W sesji Rady Miejskiej Krynicy-Zdroju uczestniczyło 11 radnych. Rozpatrzone i przyjęto 8 uchwał. Pierwsza uchwałę przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym a pozostałe jednomyślnie.

Uchwała nr 1 w sprawie zmian w budżecie gminy oraz zmiany uchwały budżetowej na 2006 rok.

Do najistotniejszych zmian należy:

- przesunięcie zadania - przebudowa drogi gminnej Mochnaczka Niżna na 2007 rok,
- zadania: budowa drogi gminnej we wsi Polany, budowa zatok autobusowych na ul. Kraszewskiego będą realizowane z pieniędzy uwolnionych z zabezpieczonego udziału własnego blokowanego na zadania wieloletnie,
- przeznaczenie kwoty 12.500 zł na pomoc Gminy we wspólnym przedsięwzięciu Starostwa i 18 gmin mającym na celu przygotowanie projektu dla realizacji lotniska cywilnego na terenie powiatu nowosądeckiego,
- wprowadzono do budżetu kwotę 14.000zł, którą po połowie uzyskały Szkoła Podstawowa nr 1 i Sołectwo Tylicz w ramach programu „Kropla Beskidu”.

Inne zmiany po stronie wydatków to zwiększenia środków na niektóre zadania:

- gospodarka gruntami i nieruchomościami – 20.000zł,
- odbudowa budynku komunalnego w Bereście – 10.000zł,
- dofinansowanie zakupu samochodu dla Policji w Krynicy-Zdroju – 45.000zł,
- wymiana pokrycia dachu na Gimnazjum w Krynicy-Zdroju – 131.794zł (w ramach zwiększonej subwencji oświatowej),
- przesunięcie z dz. 700 rozdz. 700095 do dz. 754 rozdz. 75412 kwoty 10.000zł znajdującej się w dyspozycji sołectwa Polany na rzecz zakupu samochodu dla OSP w Polanach,
- opieka społeczna (w tym głównie zapomogi) – 15.300zł w ramach dodatkowych środków uzyskanych przez OPS.

Uchwała nr 2 w sprawie zakresu i formy infor-

macji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Krynica-Zdrój oraz planów finansowych instytucji kultury za I półrocze.

Uchwała nr 3 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu. Pozwala to na przekazanie przez Gminę pomocy finansowej w kwocie 12.500zł dla Starostwa z przeznaczeniem na przygotowanie zadania inwestycyjnego p.n. „Budowa lotniska komunikacyjnego na terenie Sądeczyny”, w zakresie opracowania „Analizy możliwości utworzenia lotniska komunikacyjnego na terenie Sądeczyny z elementami koncepcji, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb miasta Nowego Sącza i powiatu nowosądeckiego”.

Uchwała nr 4 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Nowego Sącza – dotyczy konkretnej pomocy finansowej w kwocie 100.000zł z przeznaczeniem na zakup specjalistycznego samochodu ratowniczego na wyposażenie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej w Krynicy-Zdroju.

Uchwała nr 5 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu.

Zgodnie z programem pomocy dla Szpitala Miejskiego w Krynicy-Zdroju Gmina po raz drugi przeznacza kwotę w wysokości 100.000zł na potrzeby tej placówki. W tym roku kwota ta ma wesprzeć zadania: budowa wiatrolapu dla karettek z podjazdem przy Szpitalu.

Uchwała nr 6 w sprawie przyjęcia Statutu Miejskiego w Krynicy-Zdroju.

Urząd Miejski jako jednostka budżetowa, w związku z nową ustawą o finansach publicznych, działa na podstawie statutu, który określa w szczególności jej nazwę, siedzibę i przedmiot działania. Spełniając ten wymóg Rada Miejska przyjęła opracowany statut Urzędu Miejskiego.

Uchwała nr 7 i 8 w sprawie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku strat i zysków centrum Kultury w Krynicy-Zdroju oraz Biblioteki Publicznej w Krynicy-Zdroju za rok obrotowy 2005.

8 czerwca 2006 r. na zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju, Burmistrz Emil Bodziony złożył gratulacje, wręczył dyplomy i upominki uczniom Samorządowego Centrum Edukacji Szkolnej w Tyliczu oraz Publicznego Gimnazjum w Krynicy-Zdroju, którzy w roku szkolnym 2005/2006 osiągnęli znaczące sukcesy dydaktyczne.

Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Krynicy-Zdroju

1. Katarzyna Kowalska – klasa 2 a – konkurs literacki na temat ekologii – Reprezentowała województwo w XII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży 1 czerwca w Warszawie
2. Kasper Pajor – klasa 2 a – Ogólnopolski Konkurs Historyczny „Losy żołnierza i oręża polskiego” – laureat
3. Agnieszka Zahaczewska – klasa 2 a – IV miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym
4. Szymon Kucharczyk – klasa 3 b – Ogólnopolski Konkurs Historyczny „Losy żołnierza i oręża polskiego”
5. Mateusz Maślanka – klasa 3 e – Finalista Małopolskiego Konkursu Historycznego
6. Joanna Nowak – klasa 3 d – Finalistka Małopolskiego Konkursu Polonistycznego

Uczniowie Samorządowego Centrum Edukacji Szkolnej w Tyliczu

1. Justyna Czop – II etap regionalny (ponadwojewódzki) Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531 – 1683” - laureatka
2. Katarzyna Górowska - II etap regionalny (ponadwojewódzki) Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531 – 1683” - laureatka
3. Magdalena Urban – Finał Konkursu Biologicznego dla uczniów Gimnazjum – laureatka
4. Michał Wójcik – Finał Małopolskiego Konkursu Humanistycznego - laureat

XL Sesja Rady Powiatu Nowosądeckiego z dn. 18.05.2006 r.

Podczas ostatniej Sesji Rady Powiatu Nowosądeckiego zostały podjęte m.in. uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej” dla 19 osób i 4 instytucji pracujących i działających na terenie Sądeczyny.

Rada Powiatu Nowosądeckiego jednomyślnie przyznała te prestiżowe odznaki dwóm Osobom związanym z Krynica: Pani dr Barbarze Cieniewie oraz Księdzu Bazylemu Gańczykowi.

W uzasadnieniu przedstawiono dorobek działalności społecznej Pani dr B.Cieniewy.

W szczególności podkreślono wielkie zasługi w rozwijaniu kultury, m. in.: kierowanie Krynickim Towarzystwem Kulturalnym im. Jana Kiepury, realizację budowy pomnika Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju oraz współorganizację Letnich Festiwalu Muzycznych, a także Kursu Wokalistyki Operowej w Krynicy-Zdroju.

W uzasadnieniu nadania odznaki Księdzu Bazylemu Gańczykowi szczególnie podkreślono wielki wkład Księdza w rozwój tradycji i kultury Łemków na terenie nie tylko Krynicy. Do-

robek Księdza Bazylego to również wybudowanie pięknej cerkwi, będącej wspaniałym walorem turystycznym Krynicy, a także współorganizacja Międzynarodowego Biennale Łemkowskiego.

Podczas Sesji przedstawiono ponadto analizę finansową jednostek służby zdrowia, dla których organem założycielskim jest Powiat Nowosądecki. Szczególnie cieszy fakt wypracowania przez SPZOZ – Szpital im.J.Dietla w Krynicy-Zdroju zysku netto za rok 2005 w wysokości 1 303 850,70 zł.

BUDOWA MAŁEJ HALI SPORTOWEJ

W dniu 15.05. br. został rozstrzygnięty przetarg na budowę Hali Sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy-Zdroju. Inwestycję realizować będzie konsorcjum firm budowlanych: T. Pióro z Łabowej, Instelbud – Wielogłowy. Termin zakończenia prac przewidziano na koniec listopada bieżącego roku. Po wielu komplikacjach będących konsekwencją Ustawy o zamówieniach publicznych, w wyniku których poprzedni przetarg musiał zostać unieważniony, wyłoniono wykonawcę tej bardzo ważnej dla Krynicy inwestycji dla Uczniów ZSP im. Jana Pawła II) inwestycji. Opóźnienia rozpoczęcia prac budowlanych wpłyną na termin oddania do użytku hali, niemniej w następnym semestrze szkolnym zajęcia wychowania fizycznego będą odbywały się już w godnych warunkach.

Przyszłość Krynicy widzę bardzo optymistycznie

Wywiad z Burmistrzem Gminy Krynicy-Zdroju **Emilem Bodzionym**

Jakie plany udało się Panu zrealizować podczas pełnienia funkcji Burmistrza tej kadencji? Co uważa Pan za największy sukces?

Jest to z pozoru łatwe pytanie, ale wymaga gruntownego podsumowania tego, co zamierzałem osiągnąć, jakie podjęto w związku z tym działania ze strony Gminy na rzecz jej rozwoju, aby ten okres był maksymalnie spożytkowany na korzyść Gminy. Wydaje mi się, że pod tym kątem udało się zmobilizować wszystkie wysiłki i działania, aby przygotować grunt dla inwestycji, ważnych nie tylko obecnie, ale na wiele lat na przyszłość.

Do tego rodzaju działań zaliczyć należy przygotowanie inwestycji związanej z budową sztucznie mrożonego toru saneczkowo-bobslejowego, jak również inwestycję drugą, bardzo Krynicy potrzebną – centrum kulturalno-kongresowe. Jego brak widoczny jest często, np. przy organizacji Festiwalu im. J. Kiepury, Forum Ekonomicznego, czy też konferencji lub kongresów – dużych wydarzeń, które skupiają wielką liczbę uczestników. Pamiętam, że na początku tego roku, w konferencji poświęconej problemom budownictwa z udziałem Ministra Budownictwa i Transportu Jerzego Polaczka, wzięło udział ok. 1200 uczestników. W ubiegłym roku odbyła się konferencja poświęcona schorzeniom układu krążenia z udziałem gości zagranicznych, w której liczba uczestników sięgnęła 1.500 osób. W przypadku tak dużej liczby uczestników, na jakiegokolwiek konferencji, kongresie czy innym wydarzeniu, a jest ich w ciągu roku kilkadziesiąt, wymagane są warunki niezbędne do ich przeprowadzenia, tj. odpowiedni obiekt, odpowiednia baza lokalowa. I właśnie tej bazy w Krynicy brakuje.

Krynica staje się coraz bardziej miejscowością kongresową, w której organizowane są konferencje, szkolenia, spotkania, wielkie wydarzenia, imprezy, a ich liczba jest coraz większa. Krynica posiada dobrą bazę noclegową, hotelową, sale konferencyjne, ale na mniejszą liczbę osób, w związku z tym potrzebny jest obiekt o możliwości dysponowania dużymi salami, na dużą liczbę uczestników.

Właśnie tym drugim zadaniem, obok toru, jest budowa centrum kulturalno-kongresowego, o którym w Krynicy mówiło się już od wielu lat, jak pamiętam, od 1994 roku. W zamieszczonym w „Krynickich Zdrojach” wywiadzie poprzedni burmistrz mówił o projekcie „Europa-House”. Licząc więc od 1994 roku mamy już 12 lat dyskusji na ten temat. Uznaję za duże osiągnięcie, bo nie chcę powiedzieć – sukces, to, że udało się stworzyć grunt i warunki do zainteresowania inwestorów. Wśród nich są ci, którzy bezpośrednio są zainteresowani budową takiego centrum kulturalno-kongresowego wspólnie z Gminą. Zadanie jest bardzo duże i Gmina sama nie byłaby w stanie go udźwignąć. Jest to koszt sięgający nawet 100 mln złotych. Obiekt tego rodzaju nie może być w całości finansowany przez środki unijne, ponieważ Unia Europejska dotuje tylko takie inwestycje, które mają charakter użytkowy non-profit. Natomiast w centrum przewidziana będzie przecież działalność o charakterze komercyjnym. Jeśli w Krynicy organizowane są pobyty kon-

gresowe, konferencje to nikt tego obiektu charytatywnie nie będzie udostępniał, ale musi to funkcjonować na zasadzie odpłatnej usługi. Gestor, który będzie posiadał taką bazę lokalową w postaci dużych sal konferencyjnych i takiego obiektu, musi ponosić bieżące koszty utrzymania obiektu, a zatem musi za określoną cenę udostępniać te pomieszczenia. Jest to więc działalność komercyjna i nie może być objęta dofinansowaniem unijnym. Natomiast część, która nie przynosi dochodów, byłaby dofinansowana i myślę, że będziemy się ubiegali o środki unijne, w ramach udziału, który Gmina mogłaby uzyskać poprzez dofinansowanie.

Centrum kulturalno-kongresowe jest lokalizowane na bazie działki obecnego kina „Jaworzyna” oraz gruntu przynależnego do tego obiektu. Została już zlecona biegłym wycena tejże działki. Jej wartość określono na 4 mln 65 tys. złotych. W takiej wysokości byłaby wniesiona, w formie aportu do spółki, która powinna w najbliższym czasie powstać i która powinna przygotować dokumentację projektową, przeprowadzić konkurs na projekt obiektu i realizację tego zadania. Na pewno jest to ogromny sukces, obok budowy toru, który byłby nawiązaniem do tradycji sportowych Krynicy. Obok hokeja, saneczkarze w Krynicy stanowili dużą społeczność sportową, która przynosiła ogromne sukcesy na różnych arenach sportowych. Tor naturalny, który istnieje nadal, nie spełnia kryteriów, aby organizować imprezy sportowe. W związku z istniejącą bazą hotelową i pensjonatową, wskazana jest w Krynicy lokalizacja tego typu obiektu, gdzie rozgrywane byłyby najważniejszej rangi mistrzostwa: świata, Europy, krajowe czy zgrupowania szkoleniowe. Dawałoby to możliwość funkcjonowania podmiotom, wydłużyłoby sezon dla bazy hotelowej i poszerzyłoby usługi dla gości: handlowe czy turystyczne. Te dwie inwestycje wybiegałyby w przyszłość i gwarantowałyby rozwój Krynicy na dalsze lata.

Kiedy ruszy ta inwestycja?

W tej chwili oczekujemy na wydanie pozwolenia budowlanego na tor saneczkowo-bobslejowy. Dokumentacja jest gotowa. Po uzyskaniu pozwolenia musimy ogłosić przetarg, który prawdopodobnie będzie zamieszczony w biuletynie unijnym, europejskim, ponieważ jest to zadanie bardzo duże. Po wyłonieniu wykonawcy – przewidujemy, że będzie to jeszcze w tym roku, na jesień powinien on wejść na teren



Przyszłość Krynicy widzimy bardzo optymistycznie

budowy. Czyli ten teren, na którym zaprojektowany jest tor i obiekty kubaturowe: budynki startu i mety, centrum prasowe i inna infrastruktura – dojazd, drogi, parking, oświetlenie itp.

A pozostałe inwestycje?

W ciągu ostatnich lat zrealizowaliśmy również wiele koniecznych i niezbędnych, ale mniej spektakularnych inwestycji dla miasta. Przykładem są tu obiekty oświatowe. Przy obecnie istniejącej sieci i malejącym przyroście naturalnym coraz bardziej zarysowuje się taki schemat sieci organizacyjnej na terenie gminy, w którym ośrodki będące dzisiaj centrami samorządowymi, będą przyjmować dzieci z okolicznych miejscowości. Baza lokalowa musi być przygotowana na przyjęcie tej liczby dzieci, musi też spełniać pewne obowiązujące wymagania. Przypominam, że ustawa nakłada na gminę, jako organ prowadzący oświatę obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu dzieci w szkole. W przypadku Krynicy jest to budowa Szkoły Nr 2. Obecny obiekt pochodzi z 1867 r., jest spekany, zagrzybiony, w każdej chwili grozi katastrofą. Szkołę tę trzeba było czym prędzej wybudować.

Nieco inna sytuacja była w Tyliczu, gdzie panowała ciasnota, tamtejsze gimnazjum nie posiadało własnego budynku, a istnienie takiego obiektu było konieczne ze względu na przyszłość – perspektywiczne przejmowanie zadań z okolicznych mniejszych miejscowości i szkół. Tak powstał Zespół Gimnazjalno-Szkolny w Tyliczu. Oczywiście, przy okazji zmodernizowano cały obiekt (ocieplono, odnowiono elewacje, zmieniono stolarke).

Pozostałe, mniej spektakularne inwestycje, niejednokrotnie wymusiło samo życie. Tak się stało w przypadku awarii mostu przy ul. Granicznej. Bez łączności z miastem pozostała wielka dzielnica – osiedle Źródłana. W poprzednich latach most był remontowany, ale wciąż na konstrukcji drewnianej, która co kilka lat ulegała uszkodzeniu. W związku z tym mieliśmy do wyboru: powtórzyć scenariusz z lat ubiegłych (odnowienie drewnianej nośnej konstrukcji mostu, na której była jezdnia) albo wybrać droższą, solidną inwestycję. Wybraliśmy drugi wariant. Była to inwestycja przekraczająca 240 tys. zł, wykonaliśmy ją, mimo że nie była zaplanowana w budżecie.

W ostatnich latach wyraźnie poprawiła się również infrastruktura drogowa na terenie miasta. Istniejące w mieście dzielnice powstały na przestrzeni ostatnich 10, 20 lat, stały się nowymi osiedlami w mieście, pozbawionymi zupełnie dróg dojazdowych. Można tu wymienić takie osiedla jak: Rzemieślnicze, Jakubik, Halna, Dąbrowskiego, funkcjonujące nieopodal centrum miasta. Istniejące tam drogi w przypadku opadów zamieniały się w przeszkody nie do przebrnięcia. Nie przystawało to do wizerunku Krynicy jako kurortu, posiadającego swój prestiż w Polsce i świecie. Dlatego wzięliśmy się za porządkowanie dróg na terenie miasta i wykonaliśmy szereg nowych nawierzchni i nadal je wykonujemy, aby dostępność do poszczególnych osiedli czy obiektów była lepsza.

Staramy się też rozwiązywać problemy parkingowe. W sa-

mych centrum miasta, u zbiegu ulic: Kościelnej i Cichej powstał duży parking. Taki sam parking będzie realizowany między budynkami „Berło” i „Cis”, przy ul. Pułaskiego. W tej chwili nie jest to możliwe ze względu na trwającą tam odbudowę Hydropatii i potrzeby placu budowy dla tej inwestycji.

Czy jest przewidziana budowa parkingów w innych miejscach?

Krynica ma trudną sytuację, jeżeli chodzi o powierzchnie postojowe lub parkingowe, bo jest ich za mało, szczególnie w sezonach szczytowych, zwłaszcza świąteczno-noworocznym, kiedy mamy duże opady i samochody pozostawione w zatoczkach parkingowych blokują lub utrudniają możliwość wywiezienia śniegu. Taka sytuacja wynika z zabudowanego już pod względem architektonicznym miasta, a zwłaszcza jego części uzdrowskiej, w której nie ma już powierzchni na wygenerowanie dodatkowych miejsc postojowych. Żyjemy w epoce rozwiniętej motoryzacji, w której przybywa samochodów i trzeba to uwzględnić. Parking zaporowy, gdzieś pod miastem, nie bardzo wchodzi w rachubę ponieważ wiemy, że każdy potencjalny gość (a przecież dzięki nim funkcjonujemy i świadczymy dla nich usługi: lecznicze, wypoczynkowe, rekreacyjne czy turystyczne) chce dojechać do swojego miejsca pobytu. W związku z tym należy szukać takich rezerw, możliwości, które na to pozwalają. Niestety w centrum ich brakuje. Są oczywiście powierzchnie, na których można by było urządzić parkingi wielopoziomowe, ale taka inwestycja nie jest zadaniem gminy, tak jak i prowadzenie potem w oparciu o nią działalności gospodarczej. Dla inwestorów, którzy chcieli by poprowadzić taką inwestycję i ponieść nakłady, liczy się opłacalność przedsięwzięcia, a taka byłaby wtedy, gdyby przez cały rok był zadawalający popyt na miejsca postojowe i parkingowe. Takie możliwości widzę w sytuacji, kiedy zostanie zlokalizowana i zacznie funkcjonować dolna stacja kolejki gondolowej w centrum miasta, w pobliżu hali lodowej. Tam też jest sankostrada, korty tenisowe, lodowisko, rozgrywane są mecze hokejowe, a być może w przyszłości będzie aqua park. Jeżeli liczba osób korzystających z tego centrum rekreacyjnego będzie duża, można zaryzykować przewidywanie opłacalności takiego wielopoziomowego parkingu w tym miejscu. Mamy inwestorów, którzy poszukują możliwości współpracy z gminą, rozmawiamy z nimi, ale te rozmowy wymagają uwzględnienia szeregu innych czynników. Zabezpieczenia nie tylko powierzchni postojowej, ale prawidłowego zagospodarowania tej części miasta, zwłaszcza rekreacyjnej. Nie może to być rozwiązanie powierzchniowe, pobieżne, musi zapewnić dalszy rozwój miasta.

Powstaje wiele nowych inwestycji, które spowodują wzrost zapotrzebowania na parkingi czy miejsca postojowe, chociażby planowane centrum kongresowe przy ul. Piłsudskiego?

Nowego typu inwestycje dają lepsze możliwości, mimo ograniczeń związanych z ustawą o uzdrowskach i ►

Wywiad z Burmistrzem Gminy Krynicy-Zdroju

Emilem Bodzionym

funkcją uzdrowiskową Krynicy, zwłaszcza w strefie najściślejszej ochrony – czyli na obszarze strefy A. Dopuszczalna ilość miejsc postojowych, parkingów, według funkcjonujących przepisów to 10% miejsc noclegowych danego obiektu. Jeżeli dany obiekt ma 100 miejsc noclegowych i każdy przyjedzie autem, to mamy 100 samochodów, z tego 10 stanie na parkingu, pozostałych 90 na ulicach. To jest niezrozumiałe, dlaczego nie przeszkadzają uzdrowisku samochody na ulicach (może nieszczęsne, z których wycieka paliwo i zagraża złożom mineralnym czy leczniczym), a nie mogą być schowane w podziemnym parkingu, który jest do tego przystosowany i zabezpiecza przed takimi szkodliwymi zagrożeniami. Mieliśmy w gminie takie przypadki, chociażby dotyczący drugiego etapu budowy hotelu Motyl, tam toczył się spór, po trudach udało się uzyskać zgodę Ministra Zdrowia na 60 miejsc postojowych na parkingach podziemnych przygotowanych i specjalnie zabezpieczonych przed przeniesieniem do gruntu wszelkich nieczystości.

Podobnie będzie z centrum kulturalno-kongresowym. Są tam przewidziane dwie podziemne kondygnacje na parkingi dla samochodów. Stąd też przy nowych inwestycjach nie ma problemu z miejscami dla parkowania samochodów. Istnieje on tam, gdzie jest zwarta zabudowa, obiekt przy obiekcie, gdzie nie ma terenów przynależnych do danego obiektu, nie pozwala to na wygenerowanie powierzchni ani zorganizowanie parkingu. Pomijam tutaj takie kwestie jak geologia, nadzór Urzędu Górniczego, żeby nie naruszyć złóż leczniczych czy mineralnych. Jeżeli istnieje taka możliwość, jestem za tym, aby takie powierzchnie parkingowe realizować.

Wspomniał Pan o budowie stacji kolejki gondolowej z centrum miasta, tak jak było w planach tej inwestycji od początku. Jak na dzień dzisiejszy wyglądają te zamierzenia?

Kiedy przystępowano do budowy kolejki gondolowej, planowano po wykonaniu odcinka na szczyt Jaworzyny, w drugiej kolejności realizację odcinka z centrum miasta. Niestety później, jeszcze poprzednia Rada Nadzorcza i akcjonariusze, zmienili opcje i postanowili zrezygnować z rychłego kontynuowania tej inwestycji na rzecz 100 % zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych w rejonie góry Jaworzyny. Dopiero po tym Kolej Gondolowa, jako podmiot gospodarczy – spółka akcyjna, właściciel całej tej infrastruktury i zarządzający urządzeniami, wyciągami, trasami, a nie gmina, może myśleć o budowie kolejnej stacji. Jestem również członkiem Rady Nadzorczej obecnej kadencji i wiem, że potwierdziło się to stanowisko, szczególnie akcjonariuszy, czyli PKO i PZU Życie. Ci akcjonariusze są zdania, że nie należy na razie inwestować w pierwszy odcinek w centrum miasta, tylko zagospodarować w pełni Jaworzynę, a dopiero w następnej kolejności budować odcinek do Centrum. Niestety gmina o tym nie decyduje, tylko podmiot gospodarczy. Decydującą kwestią jest też bariera finansowa – bilety z centrum miasta to dodatkowy koszt za przejazd na Jaworzynę i tylko najzamożniejsi byliby je w stanie kupić. Mimo to wolelibyśmy, aby jak najwcześniej

teren ten zagospodarowano zgodnie z projektem i żeby na horyzoncie, w centrum miasta pojawiły się wagoniki. Na razie nie ma takich planów, ale sprawa jest aktualna, tylko nie w najbliższym czasie.

Jak przedstawia się obecnie sytuacja KTH? Czy udało się znaleźć sponsora strategicznego?

O tym można wiele mówić, sam zawsze należałem do kibiców KTH. Podczas obchodów jubileuszu 75-lecia KTH niektórzy parlamentarzyści mówili, że jest to ewenement, że w tak małej miejscowości, istnieje tyle możliwości i sił, aby utrzymać tak drogi sport. Zacznę od tego, że podziękuję i pogratuluję: sportowcom, zawodnikom, działaczom i wszystkim tym, którzy mimo i na przekór braku możliwości kontynuują tradycje. Bo sporty zimowe - hokej, obok saneczkarstwa, są w Krynicy tradycją, która sięga okresu międzywojennego, lat 20-tych, kiedy powstały pierwsze obiekty sportowe – stadion hokejowy, na którym w 1931 roku były organizowane Hokejowe Mistrzostwa Świata. W sukcesach mają swój udział wszyscy: zawodnicy, działacze, miłośnicy hokeja, mieszkańcy Krynicy – wszystkim chciałem podziękować. Zgadza się, że jest to bardzo drogi sport, zwłaszcza współcześnie. Niemniej jednak hokej posiadający tak głębokie korzenie i tradycje wymaga wsparcia. I całym swoim zaangażowaniem staram się, ile mogę – pomagać klubowi, chociaż nie jest to łatwe. Świadczyć o tym może los poprzedniego klubu KTH, bo ten obecny jest jakby kolejną wersją, od roku 2004. Poprzedni klub niestety skończył dramatycznie z długami około 3 mln złotych i musiał zawiesić swoją działalność. Trzeba było rejestrować nowy klub, zachowując nazwę Klub Sportowy KTH. Taki los uczy pokory - co może się zdarzyć przez nieodpowiedzialne wykorzystywanie czy nadużywanie haseł, sukcesów. Wszelkie działania muszą iść w parze z możliwościami. Trzeba działania zabezpieczać finansowo, tak mierzyć aspiracje, by później nie zagroziły jakąś katastrofą. Udało nam się zorganizować klub tak, że funkcjonuje on już dwa sezony bez zadłużenia, a zawodnicy i klub odzyskują wiarygodność. Należy pogratulować zawodnikom i życzyć dalszych sukcesów, ale z rozsądkiem i umiarem, stopniowo, nie sięgać od razu po najwyższe trofea, za wszelką cenę, ale ugruntować swoją pozycję w ekstraklasie i zachować płynność finansową. Obecnie jest nowy zarząd klubu – są to ludzie, którzy mają poczucie realizmu i odpowiedzialności za środki finansowe, których trzeba w skali roku ponad milion, żeby klub mógł funkcjonować. Rozmawiamy z wieloma sponsorami, niestety miejscowe podmioty nie wspierają klubu, poza nielicznymi. Prowadzimy rozmowy z podmiotami gospodarczymi spoza Krynicy, które wchodzą na teren miasta z nowymi inwestycjami. Myślę, że uda się ich pozyskać jako sponsorów. Uczestniczyłem w takich rozmowach i mogę powiedzieć, że są one na finiszu, na razie dla dobra sprawy nie chciałbym ujawniać szczegółów. Mam nadzieję, że firma Fakro, która nas dotychczas współfinansowała, będzie tej pomocy udzielać nadal. Chciałbym również podziękować miejscowym firmom: Machnik i Parkur, które udzielały pomocy finansowej oraz innym zakładom, które świadczy-

Wywiad z Burmistrzem Gminy Krynicy-Zdroju

Emilem Bodzionym

ły pomoc dla KTH np. zatrudniając hokeistów. Zachęcam mieszkańców Krynicy, zwłaszcza podmioty gospodarcze, aby zechciały dla dobra naszego miasta, klubu, który jest przecież najlepszą formą promowania Krynicy, wspierać jego działania. Dzięki temu nasze miasto staje się bardziej znane, obok funkcji leczniczej poprzez sport. Faktem oczywistym jest, że wychowanie poprzez sport zapobiega patologiom młodzieży.

Czy są możliwości rozwiązania problemu bezrobocia w naszym mieście, czy jest szansa na powstanie nowych miejsc pracy?

Szczerze ubolewam z powodu bezrobocia w naszej gminie. To zjawisko ma miejsce w skali całego kraju. Jest to cena pewnych skutków, jakie w ramach transformacji czy uryn-kowienia gospodarki dzisiaj jako społeczeństwo płacimy. Wiele osób w wieku produkcyjnym wyjeżdża z kraju, nie mogąc znaleźć pracy. Na pewno wyjeżdżają też nasi mieszkańcy, ale mam nadzieję, że tylko przejściowo. Nie jestem zwolennikiem opinii pana premiera, który po wizytach zagranicznych, np. w Hiszpanii zapewnia rodaków o miejscach pracy poprzez umowę z tamtym krajem. Transformację spowodowali politycy przez pewne przeobrażenia ustrojowe i systemowe, i oni powinni ponosić odpowiedzialność za jak najszybsze ożywienie gospodarcze, które zapewni miejsca pracy. Samorząd ma ograniczone możliwości, aczkolwiek pewne są. Na przykład - ściąganie inwestorów. W Krynicy sytuacja zmieni się radykalnie w ciągu najbliższych lat, nawet w ciągu najbliższych miesięcy. Planowane jest w lipcu uruchomienie Lwigródu, znajdzie tam zatrudnienie co najmniej kilkadziesiąt osób. A więc nowy zakład pracy, nowe miejsca pracy. Widać już intensywne prace przy powstającym hotelu Prezydent (dawna Dyrektorówka). Z dniem 1 czerwca ruszyła budowa hotelu nad halą lodową, pięknego obiektu na ponad 300 miejsc. Tam znajdzie zatrudnienie co najmniej 65 osób. Niedługo ruszy budowa hotelu Klimek przy ul. Świdzińskiego, na miejscu dawnego przedszkola i będą kolejne miejsca pracy. W trakcie rozruchu i gruntownej modernizacji jest wielki ośrodek Czarny Potok, tam już rozpoczęła się budowa. To wszystko spowoduje, że razem wszystkie te obiekty przyjmą ogromną liczbę osób do pracy. Wpłynie to na zmniejszenie bezrobocia w skali lokalnej. A poprzez dalsze inwestycje, choćby wspomniane centrum kulturalno-kongresowe, wraz ze wzrostem popytu, wzmożoną ilość przyjazdów gości, imprez w Krynicy - ożywi się również handel, usługi gastronomiczne. Przełoży się to również na wzrost zatrudnienia w lokalach gastronomicznych, obiektach usługowych, handlowych. W najbliższych latach bezrobocie w Krynicy powinno odczuwalnie spaść.

W jakim kierunku powinna rozwijać się w przyszłości Krynica: - turystyki, wypoczynku, ośrodka sportowego czy tylko lecznictwa uzdrowiskowego? A może uda się pogodzić te kilka funkcji równocześnie?

Chcąc dobrze pełnić swoje obowiązki, np. przy podejmowaniu decyzji czy wnioskowaniu do Rady z jakimiś propozycjami, zawsze staram się jak najlepiej przygotować, przede wszystkim zgłębić i poznać historię Krynicy. Jest ona bogata - dzieje uzdrowiska sięgają 200 lat wstecz. Zawsze tradycyjną jego funkcją było leczenie, wykorzystywanie leczniczych właściwości wód i klimatu. Ale zawsze temu leczeniu towarzyszył program rozrywkowy. Dewizą Krynicy było leczyć i bawić równocześnie. To dawało najkorzystniejsze efekty lecznicze, najsukuteczniej regenerowało siły. W związku z tym równolegle i nierozdzielnie, wraz z funkcją leczniczą rozwijała się funkcja rekreacyjna poprzez: turystykę, uprawianie sportów zimowych (narcciarstwa, saneczkarstwa, hokeja) zabawy na świeżym, powietrzu, kuligi. Zaczęły się rozwijać aktywne możliwości spędzenia wolnego czasu. Uważam, że to co sprawdzone należy kontynuować. Potwierdzeniem tego jest obecna funkcja Krynicy, która jest najeżdżana przez turystów, narciarzy. Im bardziej znanym kurortem jest Krynica, tym więcej przyciąga osób, osobistości ze świata artystycznego, literackiego, politycznego. Dziś do dobrego tonu należy zorganizowanie konferencji czy szkoleń integracyjnych w tego typu miejscowości. Krynica dysponuje bowiem bazą leczniczą, hotelową, jest atrakcyjna, dlatego funkcja kongresowa rozwija się nierozdzielnie z dwiema poprzednimi, zwłaszcza z funkcją leczniczą. Tak jest na całym świecie, dlatego uważam, że rozwój Krynicy powinien bazować na tych trzech funkcjach, które się nie wykluczają, a wręcz uzupełniają.

Jak Pan widzi przyszłość Krynicy?

Widzę ją bardzo optymistycznie, nie tylko dlatego, że jestem optymistą. Mam wystarczające informacje na tym stanowisku, obserwując, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich 2 lat, kiedy udało się nam zainteresować szereg inwestorów, którzy zostali do Krynicy sprowadzeni, którzy budują, realizują inwestycje. Interesują się Krynica inwestorzy zagraniczni, posiadają pieniądze i za wszelką cenę chcą wejść do realizacji niektórych przedsięwzięć, np. centrum kulturalno-kongresowego. W Krynicy rosną ceny gruntów i mieszkań - istnieje ogromne zainteresowanie Krynica i popyt na Krynica. To dobrze rokuje, bo oznacza, że Krynica jest miejscem atrakcyjnym dla inwestorów, dla planowania działalności gospodarczej, bardziej niż inne miejscowości. To gwarantuje, że będą powstawały nowe inwestycje. Powstaje, jak wspominałem, wiele obiektów hotelowych, wszystkie z basenami, z pełną infrastrukturą rekreacyjną: sauny, gabinety odnowy biologicznej na wysokim poziomie. Rolą Krynicy jest świadczenie usług, wykorzystując te walory, z których chcą ludzie korzystać: turyści, narciarze, leczący się. Jako miejscowość uzdrowiskowa nie możemy, poza rozlewniami wody realizować żadnej uciążliwej działalności gospodarczej, przemysłu, szkodliwie oddziałujących na środowisko. Zainteresowanie Krynica, popyt na Krynica gwarantują, że będzie się ona dynamicznie rozwijać (A. J., M.K.)

XIII OGÓLNOPOLSKI SEJMIK MEDIÓW LOKALNYCH

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI MEDIÓW LOKALNYCH



W dniach 29-31 maja 2006 r. w Krynicy-Zdroju odbył się XIII Ogólnopolski Sejmik Mediów Lokalnych. Głównym organizatorem spotkania było stowarzyszenie „Małopolskie Forum Współpracy z Polonią”, zaś współorganizatorami Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej i Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju. Tematem tegorocz-

nego zjazdu był „Marketing terytorialny w aspekcie Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015 – wyzwania dla samorządów i mediów lokalnych”.

Program sejmiku składał się z kilku sesji: inauguracyjnej, plenarnej, panelowej, dyskusyjnej oraz podsumowującej. Wśród referatów prezentowanych podczas sesji plenarnej dominowała tematyka marketingu terytorialnego i public relations. Podejmowano również zagadnienia dotyczące etyki mediów lokalnych oraz prawa prasowego i autorskiego. W ostatnim dniu zjazdu, podczas sesji dyskusyjnej omawiano zagadnienie kreowania produktów regionalnych, jako wspólnego zadania samorządów i mediów lokalnych.

Patronat honorowy nad XIII Ogólnopolskim Sejmikiem Mediów lokalnych objęli Wojewoda Małopolski, Starosta Nowosądecki oraz burmistrz Krynicy-Zdroju Emil Bodziony.

LUDZIE ROKU 2005

Gazeta Krakowska przeprowadziła kolejną edycję plebiscytu Ludzie roku 2005. Uroczystość wręczenia medali laureatom plebiscytu odbyła się 7 kwietnia w Pijalni Głównej w Krynicy.

Laureatami zostali: **kardynał Franciszek Macharski**, **Katarzyna Duraj** - nauczycielka z Tarnowa, założycielka stowarzyszenia „Kropla”, znajdującego dawców szpiku kostnego, **Krystyna Rodkiewicz-Mielnicka** - lekarz pediatra z Wadowic, **Katarzyna Siata** - dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Niepełnosprawnych w Krzeszowicach, **Marcin Bagiński** - policjant z Nowego Targu, który uratował życie tonącej kobiecie, **Ryszard Florek** - twórca potęgi rozwijającej się firmy FAKRO z Nowego Sącza, **Zbigniew Kałuziński** oraz **Maciej Halota** (nieobecny na gali) - nowosądecki strażacy, **Stanisław Kracik** - burmistrz Niepołomic, **ks. Marek Ostapiszyn** - dyrektor SP im. Wincentego Pallottiego w Nowej Hucie, **Jan Kanty Pawluśkiewicz** - kompozytor, muzyk, malarz, **dr hab. Jacek Puchała** - kierownik Dziecięcego Centrum Leczenia Oparzeń Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu, **mjr Stanisław Strączek** - I kapelmistrz Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej, **Krzysztof Witkowski** - współtwórca i prezes firmy Bruk-Bet z Niecieczy, **prof. dr hab. Franciszek Ziejka** (nieobecny na gali) - przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, **prof. Jerzy Sadowski** (nieobecny na gali) - kierownik Kliniki Chirurgii Serca CM UJ



Światowy Dzień Inwalidy

Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krynicy-Zdroju dnia 6 maja 2006 r zorganizował w Szkole Muzycznej uroczyste spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy.

Składało się ono z kilku części: oficjalnej, poświęconej sprawom materialno- bytowym ludzi starszych, prelekcji dr Jerzego Gali na temat profilaktyki zdrowotnej, spotkania z poetką, emerytowaną nauczycielką, Janiną Kumorek, występu młodzieży ze Szkoły Muzycznej i zespołu „Krynicy Seniorzy”.

Przewodniczący, Mieczysław Sekuła powitał wszystkich zebranych, w tym zaproszonych gości: Janinę Kumorek, Jerzego Galę i Stanisława Wintera.

W zwięzłym i rzeczowym wystąpieniu scharakteryzował pogarszającą się sytuację 5,5-milionowej rzeszy niepełnosprawnych, a zwłaszcza wzrost bezrobocia, braki funduszy i zmniejszanie turnusów rehabilitacyjnych, utratę ulg przez zakłady pracy chronionej i inne poczynania pogarszające warunki życia tej grupy. Przypominał, że został złożony ogólnopolski protest do Premiera Rządu w związku ze zmianą wskaźnika świadczeń emerytalno-rentowych od 01.03.2006 r. i zaapelował, aby zebrani podpisali protest w sprawie warunków przejścia z wcześniejszej emerytury na zwykłą.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali dr Jerzego Galę, który udzielił cennych rad dotyczących sposobu na zdrowe i długie życie. Oto recepta:

ruch, zdrowa dieta, dużo owoców i jarzyn, miód i jego pochodne, wzajemna życzliwość, otwartość na drugiego człowieka i choć trochę miłości.

Własne wiersze, cytowane fragmenty poezji i aforyzmy dotyczące ciekawego i zdrowego życia były nagradzane gromkimi brawami. Indywidualne konsultacje i zakupy książek najlepiej świadczyły o celowości tego spotkania.

Część artystyczną przygotowała i prowadziła pani Rozalia Jarząbek. Wystąpili uczniowie Szkoły Muzycznej: akordeoniści- Kamil Maślanka i Jakub Wójtowicz oraz laureat konkursów pianistycznych, Krzysztof Dziurbiel.



Pani Janina Kumorek czytała swoje przepiękne wiersze. Za zgodą ogromnie wzruszonej poetki, panie K. Grab, D. Kępińska, D. Zagarłowska, zachwycone tą poezją, czytały wybrane wiersze. Autorce podziękowano owacjami i bukietem róż oraz zadedykowano pieśń „Kwiaty Polskie”. Zespół wokalny „Krynicy Seniorzy” wspólnie z zebranymi odśpiewał dwa hymny emerytów. Przeboje J. Petersburskiego- „Tango milonga”, „Już nigdy”, „Niebieska chusteczka” i inne wywołały u słuchaczy wspomnienia młodości, a z wigorem zaśpiewana piosenka „Młodym być i więcej nic” potwierdziła zalecenia dr Gali. Koncert zakończyło wspólne odśpiewanie piosenek harcerskich i turystycznych. Poczęstunek, przygotowany dzięki sponsorom Urzędowi Miasta i Muszynie, serwowali członkowie sekcji socjalnej. Zoj.

Gminna Rada Sportu

WSPÓŁPRACA KLUBÓW I NOWE INICJATYWY

Burmistrz Krynicy-Zdroju Emil Bodziony powołał Gminną Radę Sportu. W jej skład weszli: Stanisław Winter, Bogusława Bulanda, Róża Stec, Henryk Czarny, Tadeusz Wilk, Jarosław Jarząb, Wojciech Bębenek, Piotr Biernat, Stanisław Łątka, Wojciech Różana, Maciej Miszkiel, Wiesław Kmak, Anna Michalik, Iwona Piksa.

Do zadań Rady będzie należeć: tworzenie krótko- i długofalowych programów upowszechnienia kultury fizycznej, wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie sportu i rekreacji ruchowej, współtworzenie Gminnego Kalendarza Imprez oraz opiniowanie planów imprez sportowych i rekreacyjnych organizowanych przez róż-

ne organizacje, a dofinansowanych przez Gminę, opiniowanie projektów, programów i planów oraz strategii rozwoju Gminy w zakresie kultury fizycznej i sportu.

Na pierwszym posiedzeniu, w dniu 29 maja 2006 r., wybrano Zarząd Rady Sportu: przewodniczącym został Stanisław Winter, zastępcami przewodniczącego - Wojciech Bębenek i Piotr Biernat a sekretarzem Iwona Piksa. Mówiono m.in. o potrzebie integracji środowiska sportowego Krynicy poprzez wspólne organizowanie masowych imprez sportowo-rekreacyjnych oraz o lokalizacji nowych tras rowerowych, skateparku i placu zabaw.

LIST DO REDAKCJI

A może mamy dość lokalnego awanturnictwa?

Po latach wielu życia i pracy – poruszona do głębi krynickim „kotłem” postanowiłam wypowiedzieć się publicznie.

Na wstępie przedstawiam się: wiek w przedziale 60-70 lat, całe 40 lat dorosłego życia spędzone w Krynicy, gdzie dużo i chyba uczciwie pracowałam. I bardzo ważne – nie należałam do żadnej partii, nie otrzymałam działki, przydziału mieszkania, talonu na samochód, wiele, wiele zaś widziałam, a co najważniejsze, słuchajcie 40-50 latkowie – nie pałam nienawiścią do przeszłości, nie pałam nienawiścią do tych co dostawali, nie pałam nienawiścią do tych, co szlifowali posadzki w komitecie partii i wypinali piersi na trybunach 1-Majowych (a przecież wielu naszych rodziców tam stało, brawo biło i dobra materialnie odbierało!). Ale to ja mam komfort, że jestem „czysta” (łącznie z listą Wieldsteina). Ja teraz nie muszę się koniecznie ocierać o baldachim i balaski w kościołach, bo jak dawniej tak i teraz paciorki odstawiam w cichym zakątku kościoła.

Związana jestem emocjonalnie z Krynica, cieszy serce gdy pięknieje, staje się kolorowa, powstają nowe, ładne obiekty, dech zapiera, gdy wi-

dzę tysiące radosnych narciarzy na Słotwinach i Jaworzynie. Z utęsknieniem oczekuję, kiedy znikną te stare, rozpadające się gmaszyska, które obecnie przypominają schroniska dla bezdomnych zwierząt. I czy nam się to podoba, czy nie, musi ktoś za inwestować duże pieniądze. Jak ma na to „S” to niech inwestuje, tylko nie na wzór inwestowania w stocznię.

Skąd zatem w tym małym, peryferyjnym miasteczku, wśród ludzi, którzy się dobrze znają, demonstrują wspólnotę na procesjach (tak zresztą powinno być) tyle jątżenia, nienawiści, oskarżeń (a może te procesje powinny być dwupasmowe: dla uzdrawiaczy i całej reszty potępionych). Przecież to, jak i w jakiej Krynicy żyjemy, to nie zasługa jednej „słusznej partii naprawiaczy”, ani jednego słusznego związku zawodowego. Kto dał przyzwolenie, by grupa 40-50 latków przenosiła obyczaje (zresztą ohydne) warcholstwa, awanturnictwa i walki o władzę Warszawy do naszych małych społeczności?

Nowe życie biegnie „podwójnie szybko” – i jaka szkoda. Sześć miesięcy warszawskich awantur o władzę i ministerstwa! Po to trzeba było sześciu miesięcy, by stworzyć „Lep-demokrację” i podzielić ministerstwa tak, by starczyło dla „swoich”. „Ludzie Warszawy” zrozumieli, że ani straszeniem „kamaszami”, ani obrażanie przeciwnika „brudną wy-

cieraczką” nie porządzi się, a gdzie tu mówić o naprawie państwa? Cóż z tego, jeśli nie zrozumieli tego „mali ludzie w Krynicy”. Najłatwiej – jak uparte maluchy – mówić nie!, na wszystko, co zrobione nie przez ich kumpli.

Skreśliłam to, ku rozwadze mojemu pokoleniu, ale i naszym dzieciom: długo, długo się zastanawiajcie, a nawet pomódlcie (w cichym zakątku kościoła, bez odgórnych wskazówek) przy następnych - jakichkolwiek wyborach. Może następni pozwolą nam godnie żyć, leczyć się, mieć satysfakcję z dobrze przepracowanych, często pięćdziesięciu lat! Tu już milczę, bo po cichu boję się o weryfikację naszych emerytur (praca w PRL), naszych dyplomów (niewłaściwe osoby są na nich podpisane). A nuż powstanie komisja weryfikacyjna! prokuratorsko-moralno-związkowa. A u nas w Krynicy, już wiadomo, kto byłby przewodniczącym (kto jest samą mądrością i dobrem, kto nie może przestać walczyć). Wałęsa poprzestał, Krzaklewski się zakamufłował, musi zatem być następca.

Nie dziwię się, że tylu młodych ludzi opuszcza kraj bez żalu, ten kraj „wyzwolony, spokojny, bezpieczny, życzliwy ludziom”. Niedługo zostaniemy jedną, wielką, rozrzuconą po świecie Polonią, w kraju zostaną naprawiacze i polepszacze.

Nazwisko znane redakcji

Szanowni Państwo!

Informujemy, że od 1 czerwca 2006 r. rozpoczyna działalność

Powiatowy Urząd Pracy dla Powiatu Nowosądeckiego.

Od 1 września 2006 r. Powiatowy Urząd Pracy będzie się mieścić w dotychczasowej siedzibie przy

ul. Węgierskiej 146.

Stanowiska do spraw obsługi mieszkańców powiatu nowosądeckiego zostaną odrębnie oznakowane.

Przepraszamy za ewentualne utrudnienia. Mamy nadzieję, że zmiany przyczynią się do lepszej obsługi mieszkańców powiatu.

UKRYWAŁEM SIĘ PRZEZ 13 MIESIĘCY...

Wywiad z Władysławem Rybą, kryniczaninem, działaczem Solidarności,



Ujawnienie przez pana listy współpracowników SB wywołało w środowisku Krynicy (i nie tylko) wielkie poruszenie. Jak do tego doszło, że zdecydował się Pan wystąpić do IPN o udostępnienie swojej teczki?

Dwa, trzy lata po tym jak IPN zaczął udostępniać materiały poszkodowanym, rodzina namawiała mnie, żebym ze względu na to, co przeszedłem, zobaczył co zawiera mojateczka. Mój syn Marian zrobił to znacznie wcześniej, ale otrzymał informacje i zaświadczenie, że wszystkie materiały dotyczące jego osoby zostały zniszczone. Wystąpienie o materiały do IPN było organizowane przez „Solidarność” w Nowym Sączu, w sierpniu ubiegłego roku. Wtedy, równo ze mną o udostępnienie teczek, wystąpiło łącznie ponad 50 osób, w tym kilkanaście z Krynicy. Mój wiek (nie długo skończy 78 lat) spowodował, że szybko zajęto się moją sprawą, a przy tym znaleziono materiały, którymi jestem bardzo zaskoczony. Były tam nazwiska nie tylko oficerów, ale ludzi, których spotykałem na co dzień - byli oni agentami. Wszystko to znajdowało się w mojej teczce. Niektóre teczki zostały zniszczone, np. materiały z wydziałów II C i III C (kontrwywiad i wroga działalności), mam na to potwierdzenie z IPN z Krakowa, czwarta - moja cudem ocalała, była w dziale IV „Walka z Kościołem”.

Dlaczego SB interesowało się Pana osobą?

Moje teczki zakładano od 1975/76 roku. Zaczęło się od tzw. KOR-owskich spraw pomocy dla robotników ze wschodnich rejonów Polski. Niestety moja sprawa była już wtedy dość ostro zaogniona poprzez Komitet Miejski. Byłem przewodniczącym Rady Nadzorczej w swoim zakładzie pracy. Wystąpiliśmy w Radzie Spółdzielni Pracy (Postęp - obecnie Muszynianka) przeciw egzekutywie PZPR, która podjęła uchwałę, że prezesem zostanie ktoś przez nich wyznaczony (nie żyjący już Daniel) - nie zgodziliśmy się na nominację Prezesa. Statutspółdzielni mówił wyraźnie: Rada powołuje Zarząd i Prezesa. Skontrolowaliśmy to bardzo ostro, cała Rada: partyjni i bezpartyjni. Od tamtej pory zaczęli mi dokuczać: najgorsza pensja, premia. Nie byłem zorientowany, że od tamtej pory miałem blokadę korespondencji, podsłuchy telefonów, to wszystko jest w dokumentach operacyjnych. Podsłuchy telefonów i sprawdzanie korespondencji dotyczyło całej rodziny: synów, synowych, siostry żony, rodziny w Gdańsku, swatów.

Wszystko było organizowane po to, by jak najwcześniej wsadzić mnie do więzienia. Z materiałów wynika, że zorganizowano siatkę 33 agentów. W okresie kiedy zaczął się stan wojenny, byłem na leczeniu w Łądku Zdroju. Przyjechali w nocy do domu aresztować mnie, ale mnie nie zastali. Z Łądku Zdroju do domu nie dotarłem, wyjechałem i 13 miesięcy ukrywałem się, mimo tych trzydziestu paru agentów i w Sączu, i na terenie Krynicy. Wiele osób mi pomogło: z rodziny i spośród przyjaciół jeszcze z partyzantki. To była ta solidarność, działanie dla wolnej ojczyzny.

Po stanie wojennym w moim domu przebywały różne osoby z Solidarności, jak Walentynowicz, Słowik, Kropiwnicki. Było sporo ludzi, bo organizowaliśmy msze za ojczyznę. Niestety, nie wszystkie te materiały operacyjne są ujawnione, dlatego, że niektórzy agenci nie potrafili wpaść na trop. Na przykład była operacja aresztowania mnie u księdza Cisowskiego (Parafia Św. Antoniego), spowodowana rozmową prowadzoną gdzieś w kolejce, że „Pan Ryba był do komunii św”. Widziałem - dzisiaj mogę już powiedzieć, że byłem kilkadziesiąt metrów od tego miejsca - 2 samochody, funkcjonariuszy, ostrą broń,

kajdanki, wszystko to jest też zawarte w dokumentach. Dzięki Bogu, że wszystko skończyło się szczęśliwie. To co moja rodzina przeszła, w czasie mojego ukrywania się: 7 rewizji w domu, u rodziny w Gdańsku, u synów - wszystko jest zawarte w materiałach operacyjnych.

Oprócz osób tzw. operacyjnych, których wykazy mam, byli też ludzie sporadyczni - donoszący poprzez sąsiadki, agentów w rodzinie i te nazwiska chcę również ujawnić.

Wiele osób publicznie zaprzecza tym dokumentom i zapewnia, że nigdy żadnej współpracy nie podejmowało ani nie donosiło na Pana. Czy mogą być na tej liście osoby zupełnie niewinne, od których nieświadomie wyciągnięto jakieś informacje?

Jeżeli te osoby, które zostały wywieszone na tablicy, chciałyby oddać sprawy do sądu, to mają takie prawo. Ale sądzę, że sprawę przegrają, ponieważ materiały źródłowe z IPN są w pełni wiarygodne. Dostałem z IPN 280 pozycji. Przeglądając je nie chciało mi się wierzyć, że niektóre zawierają jakieś bzdurne donosy. Ludzie zaszantażowani mogli różne głupstwa robić, ale jeżeli ktoś chciał dobrowolnie donosić, to było najgorsze. Oni nie wierzyli i nie wiedzieli, że w przyszłości może to zostać ujawnione. Jeżeli ktoś zaczynał współpracę, to albo nadawali mu pseudonim, albo sam go sobie wybierał. Każdy, kto został zarejestrowany, ma datę dnia rejestracji, jest zachowana kolejność rejestracji. Poszczególni oficerowie przekazywali informacje do swojego przełożonego, były rejestrowane w spisie kolejno i tylko on mógł je umieścić w teczce. Nie ma możliwości, żeby ktoś podrzucił jakiś materiał. Każdy dział prowadził swoje agendy, jeden oficer był odpowiedzialny za ten dział i prowadził agentów z całego rejonu. Agenci ci co jakiś czas się stykali, mieli swoje miejsca, kontakty i przekazywali informacje. Oficer składał do swojego przełożonego donos, który on następnie wkładał do teczki.

Czy znał Pan wszystkie te osoby, które są zarejestrowane w tej teczce?

Niektóre tak, szereg osób już nie żyje.

Czy nie żałuje Pan swojej decyzji o publicznym ujawnieniu nazwiska osób zarejestrowanych jako agentów w Pana sprawie?

Nie żałuje ani przez chwilę, prawda musi zwyciężyć – takie jest moje stanowisko.

Nie ma Pan żadnych wątpliwości, że cały ten materiał jest prawdziwy?

Proszę sobie wyobrazić, że w moim bloku, w którym mieszkam – na górze ORMO-wiec, na dole były milicjant, pode mną milicjant i na dole ORMO-wiec, byłem tak obstawiony, ale z tych wszystkich tylko jeden donosił. Kontrwywiad się mną zainteresował, bo miałem z Gdańskiem kontakty. W czasie stanu wojennego Wolna Europa była jedynym źródłem, które przekazywało pozdrowienia, kontakty, gdzie kto się znajduje. Syn mojej siostry, który mieszkał w Niemczech przesyłał pozdrowienia dla mnie i dla rodziny. Tu mnie szukali, a nadeszła wiadomość z zagranicy, więc jedni mówili, że już jestem za granicą, inni że przebywam w jakimś klasztorze w sutannie.

Każdy milicjant w okresie stanu wojennego, który wychodził na służbę, musiał zobaczyć mnie jak bym wyglądał z wąsami, bez wąsów, z brodą i wąsami i nawet w sutannie. Ci miejscowi agenci tak samo. Proszę sobie wyobrazić, że na polecenie komendy wojewódzkiej przeprowadzono rewizję u mojego brata w Gdańsku, myśląc, że ja tam się ukrywam. Moje działania na terenie Krynicy zaczęły się od czasu powstania Solidarności. Założyłem Solidarność w Postępie, pomagałem w innych zakładach, byłem upoważniony przez Międzyzakładowy Komitet Solidarności w Krakowie do pomocy poszczególnym zakładom. Do wielu osób w Solidarności miałem pełne zaufanie.

Oczekuje Pan od osób, które na Pana donosiły przeprosin?

Ja nie oczekuję niczego, mieli 20 lat, żeby powiedzieć przepaszam.

Powiatowy Dzień Bibliotekarza

Święto Ludzi Książki

Tegoroczny Powiatowy Dzień Bibliotekarza odbył się 21 czerwca w Koszarzyskach. Ze środowiskiem bibliotekarskim ze wszystkich gmin powiatu nowosądeckiego spotkali się przedstawiciele starostwa: Edward Paszek – pełnomocnik starosty ds. integracji z Unią Europejską, Zbigniew Czepelak – dyrektor wydziału kultury, oświaty i sportu oraz władze samorządów lokalnych gmin: Franciszek Kotarba – z-ca burmistrza Piwnicznej i Adam Musiał – przewodniczący Rady Gminy, Marian Cycoń – burmistrz Starego Sącza i Jerzy Górka – przewodniczący Rady oraz Marian Lis – przewodniczący Komisji Kultury, Władysław Wnętrzak – wójt Gminy Rytró. Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Krakowie reprezentowali: Anna Wiśniewska – z-ca dyrektora Biblioteki, Ireneusz Ptaszek – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego, Maria Worotnicka – instruktor metodyczny oraz Jolanta Mazurkiewicz – przedstawicielka Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z Krakowa. Organizatorem imprezy była Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu na czele z dyrektorem Marią Sosin oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Piwniczna z kierującą nią Moniką Wolańską.

Spotkanie było okazją do podsumowania pięcioletnich działań i osiągnięć powiatowej sieci bibliotek publicznych oraz nagrodzenia bibliotekarzy. Starosta nowosądecki Jan Golonka przyznał za pracę na rzecz regionu i kultury odznaczenia – Srebrne Jabłko Sądeckie dla: Łucji Bukowskiej z Muszyny oraz Barbary Ogórek z Nawojowej. Nagrody pieniężne starosty otrzymali: Wanda Czuba z Muszyny, Maria Szewczyk z Podegrodzia i Anna Ziobrowska z Kamionki wielkiej. Nagrodę burmistrza Miasta i Gminy Piwnicznej otrzymała Monika Wolańska, a nagrodę wójta gminy Rytró Zofia Romańska. Nagrody dyrektorów bibliotek otrzymały: Maria Filipowicz i Maria Świerad z Korzennej, Jolanta Chruślicka i Maria Sowa z Starego Sącza, Maria Kogut z Ptaszkowej, Teresa Kubsik i Agata Jarosz z Krynicy. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przyznało również nagrodę jubileuszową Magdalenie Krzeszowskiej za 20 lat pracy.

Po zakończeniu części oficjalnej, zaproszeni goście wysłuchali wykładu dr Grzegorza Leszczyńskiego na temat „Granice normy językowej w literaturze”, obejrzeni występ zespołu regionalnego Dolina Popradu, a na koniec wysłuchali humorystycznego programu znanych piwnicznańskich poetek Barbary Paluchowej i Wandy Łomnickiej – Dulak.

OŚWIADCZENIE

W związku z wywieszeniem na tablicy „Solidarności” w Krynicy listy osób – agentów, współpracowników i informatorów Służby Bezpieczeństwa, a wśród nich mojego nazwiska jako tajnego współpracownika SB, na podstawie materiałów z Instytutu Pamięci Narodowej (konkretnie dokumentów SB w Nowym Sączu) chciałem złożyć, na łamach Krynickich Źródeł oświadczenie.

Jestem oburzony formą publicznego wystawienia listy, bez uprzedniej konsultacji ze mną czy porozumienia się, przedłożenia mi jakichkolwiek dowodów, bez dogłębnego ich sprawdzenia. Uważam, że taka forma szkalowania i piętnowania ludzi w sposób publiczny, jest nie do przyjęcia. Nie poczuwam się do winy, mimo że moje nazwisko tam figuruje. Właściwie należę do osób poszkodowanych, gdyż przez wiele lat (począwszy od liceum i szkoły policealnej w Krakowie) byłem cyklicznie nachodzony przez funkcjonariuszy SB, przeprowadzano rewizje w moim mieszkaniu, zarekwirowano mi sporo materiałów, np. Kulturę Paryską. Miałem przez 4-6 lat blokadę paszportu, nie mogłem wyjeżdżać z kraju. Po pobycie w późniejszych latach w Grecji, za przedłużenie sobie pobytu zostałem wymeldowany z mieszkania. Może nie były to wielkiego kalibru represje, ale wieloletnie nękanie: począwszy od obniżenia oceny ze sprawowania jeszcze w liceum do odpowiedniego, co uniemożliwiło mi dostanie się na studia.

Wystosowałem również pismo do IPN o wyjaśnienie sprawy. Prawdopodobnie będę długo czekał na odpowiedź, ale myślę że sprawa zostanie wyjaśniona.

Artur Gliwiński

PRAKTYKI W SAMYM SERCU BAWARSKIEGO LASU

Uczennice Technikum Hotelarskiego (Aneta Majerczak, Monika Kęska, Dorota Wójs, Agnieszka Żychowska), pod opieką Anny Majerczyk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy-Zdroju odbyły dwutygodniowe praktyki zawodowe, w niespełna 9-tysięcznym mieście Grafenau, leżącym bezpośrednio przy Bawarskim Parku Narodowym.

9 marca, po przybyciu na miejsce i zakwaterowaniu w internacie zaprzyjaźnionej szkoły (Staatliche Berufsschule Waldkirchen), uczennice rozpoczęły praktykę w tamtejszym cztero gwiazdkowym hotelu Mercure. Po zapoznaniu się z pracą recepcjonisty i administracji hotelowej, uczennice praktykowały w hotelowej kuchni, restauracji i pubie.

Dzięki podobnym profilom naszych szkół, umożliwiono nam uczestnictwo w zajęciach praktycznych, zarówno z obsługi konsumenta, jak również technologii gastronomicznej. Pozwoliło to na wnikliwą obserwację uczniów, jak i sposobu prowadzenia zajęć w niemieckiej szkole.

W czasie naszego pobytu nie zabrakło również wycieczek z niemieckimi i słowackimi uczniami, któ-

rzy w tym samym czasie realizowali unijny projekt językowy. Mieliśmy okazję zobaczyć Passau, a tam największe jeśli chodzi o katedry organy na świecie. W Monachium urzekła nas historia, zabytki jak oraz ALLIANZ ARENA. Bawarski Park Narodowy, Muzeum Szkła to jedno z wielu miejsc, które mogliśmy zobaczyć. – powiedziała opiekunka grupy – Anna Majerczyk.

Wyjazd pozwolił na poznanie zarówno niemieckiej kultury, zwyczajów, oraz bawarskiej kuchni. Okazał się również swoistym kursem językowym, połączonym z codziennym kontaktem z żywym językiem.

Prężny rozwój hotelarstwa w Krynicy, stawia przyszłym pracownikom wysokie wymagania. Zagraniczne praktyki dla najlepszych uczniów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych pomagają w zdobyciu doświadczenia i powodują, że absolwent tej szkoły staje się potencjalnie atrakcyjnym pracownikiem branży gastronomicznej i hotelarskiej.

Anna Majerczyk

MOJE SPOTKANIA Z JANEM PAWŁEM II – TEATRALIA

Znamy już wyniki małopolskiego konkursu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II – teatralia, muzykalia”. Reprezentacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy-Zdroju zdobyła wyróżnienie Teatru Hagiograf im. św. Teresy z Lisieux za estetykę wizualną przedstawienia. Zespół zostanie zaproszony w sezonie teatralnym 2006/2007 jako gość programu „Oblicza Imion”, spotkań hagiograficznych realizowanych od pięciu lat przez Teatr Hagiograf w Krakowie. Poza tym każdy z uczestników otrzymał koszulkę Urzędu Marszałkowskiego, śpiewnik i wejściówkę na Błonia na spotkanie z papieżem Benedyktem XVI.

Na ogłoszenie wyników, które miało miejsce 16 maja w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, pojechali: dyrektor Janina Złotnicka, państwo Aleksandra i Rafał Bienkowie oraz uczniowie – Agnieszka Piwowar i Grzegorz Mierzwa.

Młodzi ludzie: Grzegorz Mierzwa, Agnieszka i Jadwiga Sadowskie, Jacek Wardęga, Małgorzata

Hajduk, Agnieszka Piwowar, Agnieszka Rozum, Sylwia Furtak, Aleksandra Kęska, Nina Tokarz, Karolina Szarota, Małgorzata Zygmunt, Magdalena Fiut, Marta Bukowska wystawili w ramach „Teatraliów” spektakl pt. „Niech mówią, że to nie jest miłość...”, zrealizowany wg scenariusza przygotowanego przez Helenę Bukowiec i Aleksandrę Bieniek. Chórem, oprawą muzyczną i podkładem do utworów zajęli się Ewa i Roman Repelowie, a oprawą multimedialną Rafał Bieniek.

W konkursie zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta Krakowa, Kuratorium Oświaty w Krakowie oraz Kurię Metropolitalną wzięły udział 54 zespoły teatralne, wokalne i chóry.

Nasi uczniowie do Rzymu nie pojadą (taka była główna nagroda), ale mogą mieć satysfakcję z udanego występu i z samego faktu, iż dostali się do finału.

Barbara Bałuc

Uczennice Technikum Hotelarskiego na praktykach w Niemczech.



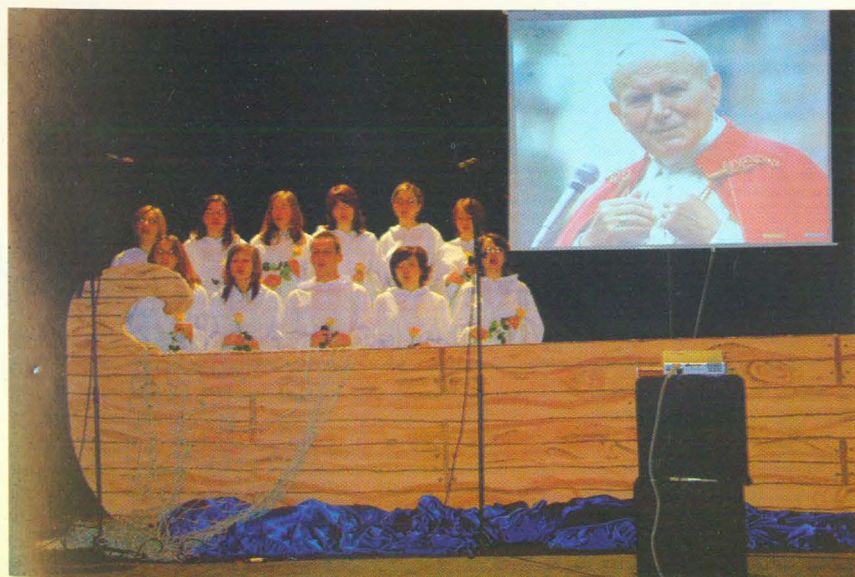
SPRZĄTANIE KRYNICY

Młodzi chcą słuchać bicia serca żywej przyrody

Młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II porządkowała najbardziej zaśmiecone rejony Krynicy w ramach obchodów Dnia Ziemi. Wiosenne sprzątanie to część projektu ekologicznego EKOprojekt: „Chcemy słuchać bicia serca żywej przyrody”, którego koordynatorami były nauczycielki: A. Cisek, M. Ignatowicz, J. Męcnarowska i A. Potrzeszcz – Gorczyca. Współorganizatorem akcji był Urząd Miasta w Krynicy - Zdroju, który zapewnił worki na śmieci i transport młodzieży w oddalone od centrum zakątki miasta oraz Polskie Koło Ekologiczne.

Proekologiczną działalność uczniów ZSP to nie tylko jednorazowa akcja wiosennego porządkowania, ale cały szereg zaplanowanych w ramach EKOprojektu działań, m. in.: akcja „Odpady za życie”- zbiórka makulatury i dyskoteka, z której dochód przeznaczony będzie na wykup koni z rzeźni; udział w ogólnopolskiej akcji „Drzewko za butelkę”, segregacja odpadów, konkurs fotograficzny „Dzikie wysypiska”. Głównym celem projektu jest aktywizacja i wzrost wiedzy z zakresu ekologii, ochrony środowiska oraz wyrobienie nawyku segregowania odpadów.

Barbara Bałuc



Spektakl „Niech mówią, że to nie jest miłość ...”



A. Bieniek, G. Mierzwa, A. Piwowar po ogłoszeniu wyników konkursu w Krakowie.



"Święto Dzieci"

po raz trzeci

Wspólne świętowanie Dnia Dziecka na szczycie Jaworzyny Krynickiej stało się już tradycją. W tym roku ta pełna atrakcji i ciesząca się sporym zainteresowaniem impreza odbyła się już po raz trzeci. Organizatorami zabawy byli:

Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju i Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju, która przygotowała cały program i prowadziła konkursy i zabawy. Pomimo kapryśnej pogody już w godzinach rannych na szczycie zaczęły pojawiać się pierwsze grupy dzieci z różnych części Polski. Czekwały na nie liczne atrakcje przygotowane przez Krynicką Grupę GOPR, Komendę Miejską Policji w Nowym Sączu, Komisariat Policji w Krynicy-Zdroju, Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą PSP w Krynicy-Zdroju, Leśny Zakład Doświadczalny i Leśny Kompleks Promocyjny. Na scenie głównej odbywała się kolorowa zabawa z muzyką, konkursami i nagrodami, prowadzona przez zespół "Alfiki" Barbary i Aleksandra Porzucków. Równolegle, w kilku innych miejscach, prowadzone były konkursy i zabawy dla mniejszych grup. Tradycyjnie, dużym powodzeniem cieszyły się zjazdy na linie pod opieką członków GOPR. Urząd Miejski i Kolej Gondolowa zapewnili piękne nagrody, słodycze i upominki dla uczestników zabawy, a bar ANKO udostępnił salę oraz taras i gościł organizatorów. Z dziećmi wspaniale bawili się wolontariusze – uczniowie I i II klas Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krynicy-Zdroju. W tym samym dniu dzieci korzystały również z imprez przygotowanych przez Centrum Kultury: seansu filmowego - bajki pt. "Czerwony Kapturek – prawdziwa historia" oraz występu zespołów wyróżnionych w Przeglądzie Artystycznym Dorobku Dzieci i Młodzieży PAD-DiM 2006.





Fot. J. Kowalski

Inną ciekawą propozycją z okazji Dnia Dziecka był koncert w Kopalni Soli "Wieliczka", inaugurujący wystąpienie tego przedsiębiorstwa do ogólnopolskiej akcji społecznej "Cała Polska czyta Dzieciom". Wzięła w nim udział grupa dzieci z Berestu, związana z biblioteką i świetlicą środowiskową. Imprezę w komorze Warszawa



(125 m pod ziemią), poprowadziły baśniowe postacie – solne skrzaty i Skarbnik. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. W programie znalazły się m.in.: konkursy z nagrodami, koncert zespołu "Promyczki" z Nowego Sącza, premiera książki Beaty Kołodziej "Solilandia – Pamiętnik wielickiego skrzata", drobne upominki i słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników.



Krynicka gimnazjalistka w Sejmie

Wielkim sukcesem Publicznego Gimnazjum im. prof. Józefa Dietla w Krynicy-Zdroju było uzyskanie przez jedną z uczennic mandatu posła XII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. - Katarzyna Kowalska z klasy II a, uczennica pani Lidii Skawińskiej, autorka eseju „Ekologia w polityce i gospodarce” została powołana jako jedyna z gimnazjalistów woj. Małopolskiego do pracy w komisji I, której spotkanie odbyło się 13 maja 2006r. w Warszawie. Zadaniem komisji było opracowanie projektu dokumentów i wybór marszałków. 1 Czerwca 2006r. Kasia zasiadła na ławie poselskiej i miała okazję poznać nieznany dotąd świat wielkiej polityki. Wizyta w sejmie pozwoliła poszerzyć wiedzę o przeszłości i teraźniejszości polskiego parlamentu – powiedziała Katarzyna Kowalska.



Burmistrz E. Bodziony i radny S. Winter wręczają nagrodę K. Kowalskiej podczas uroczystej sesji.

Anne - Frank - Schule

EUROPASCHULE



Gimnazjaliści z Krynicy z niemieckimi kolegami.

WYMIANA MŁODZIEŻY

We wrześniu 2005 roku krynickie gimnazjum nawiązało współpracę z europejską szkołą w Niemczech, z miejscowości Eschwege (Bundesland Hessen). Wsłópraca będzie polegała na wymianie grupy młodzieży z obu szkół. W maju 2006 roku grupa uczniów wyjechała do Niemiec. Program spotkania został ustalony podczas wspólnego spotkania opiekunów grupy polskiej i niemieckiej w Krakowie (21-22.03.2006). Na przełomie września i października planowany jest termin rewizyty. Tym razem nasza szkoła będzie organizatorem tego przedsięwzięcia. Chcielibyśmy pokazać naszym niemieckim partnerom najciekawsze zakątki Małopolski (Krynica, Kraków, Wieliczkę, Zakopane).

Fot. J. Kowalski

ŚWIĘTO KRYNICKIEGO GIMNAZJUM

Dnia 1 czerwca Publiczne Gimnazjum im. prof. dra J. Dietla w Krynicy-Zdroju obchodziło swoje święto. Z tej okazji w sali koncertowej w Pijalni Głównej młodzież zaprezentowała uroczysty program, na który złożył się występ artystyczny i prezentacje osiągnięć dydaktycznych. Uroczystość uświetnili swą obecnością przedstawiciele władz samorządowych, instytucji kulturalnych oraz rodzice. W tym samym dniu Na deptaku odbył się VI międzynarodowy turniej koszykówki dziewcząt. Uczennice naszego gimnazjum zaprezentowały wysoką formę i godnie walczyły o zwycięstwo.



Spotkania z kulturą chrześcijańską

Od 16 czerwca br. trwa w Krynicy-Zdroju III Międzynarodowy Festiwal Kultury Chrześcijańskiej. W programie przewidziano koncerty, występy zespołów i artystów, zawody sportowe, wystawy, warsztaty recytatorskie. Codziennie wieczorem uczestnicy gromadzą się w Kościele Zdrojowym na Mszy św. oraz Apelu Jasnogórskim.



Chór z Bochni w Pijalni na otwarciu Festiwalu



Fot. J. Kowalski

Mecz piłki halowej na lodowisku - drużyny księży: dekanatu krynickiego i słowackich z seminarium.

UKS Krynica szuka sponsora

W kwietniu Krakowski Okręgowy Związek Koszykówki podał końcową klasyfikację rozgrywek w klasie I ligi kobiet – grupy A w sezonie sportowym 2005/2006. W I lidze grały również zawodniczki Uczniowskiego Klubu Sportowego z Krynicy, których trenerem jest pan Jan Krężolek.

- Dziewczęta rozegrały 26 meczy z drużynami bardziej doświadczonymi i zawodniczkami wiekowo starszymi – mówi trener Krężolek. - Plusem udziału w rozgrywkach naszych koszykarek jest fakt, że nabrały doświadczenia i ogrania. Pomimo sklasyfikowania drużyny na ostatnim miejscu w końcowej tabeli, zajęcie przez zawodniczkę Beatę Skrabę III miejsca w punktacji najsukcesowniejszych zawodniczek sezonu, bardzo cieszy.

Podobnie komentuje sezon Anna Kawa, zawodniczka UKS Krynica, nauczyciel wychowania fizycznego w ZSP im. Jana Pawła II w Krynicy: - Rozgrywki drużyny krynickiej w I lidze były dla nas dużym wyzwaniem. Nasze rywalki to w większości zawodniczki dużo bardziej doświadczone, ograne w meczach ligowych przez kilka a nawet kilkanaście sezonów. Drużyna krynicka, na co dzień borykająca się z problemami finansowymi oraz bardzo małą ilością godzin tre-

ningowych, wykazała się dużą wolą walki i ambicją. Pomimo tego, iż byliśmy najniższą drużyną w lidze, potrafiłyśmy rozegrać wiele bardzo wyrównanych spotkań. Nabyłyśmy doświadczenia, które na pewno wykorzystamy w przyszłym sezonie.

Warto przypomnieć, iż długo nie było decyzji w sprawie nierozegranego meczu Krynica - Borek Kraków. Krakowianki dotarły do uzdrowiska z 45 minutowym opóźnieniem, kiedy nie było już sędziów ani lekarza zawodów. „Gazeta Krakowska” napisała wtedy, że „Koszykarki z Krynicy czekają na przyznanie punktów walkowerem.” Ostatecznie punkty rzeczywiście zostały im przyznane walkowerem, ale trzeba zaznaczyć, że kryniczanki wcale na to nie czekały. Wręcz przeciwnie - były gotowe zagrać i wygrać. Czekają na zorganizowanie spotkania przez Borek Kraków (wiązało się to z opłatą sędziów i lekarza), ale do niego nie doszło.

Głównym problemem klubu jest borykanie się z brakiem finansów na rozpoczęcie ligi w przyszłym sezonie, a także na trenowanie. W związku z tym krynickie koszykarki proszą o wsparcie materialne jakiegokolwiek sponsora.

Trener Jan Krężolek prowadzi nabór dziewcząt z rocznika 1996. dziewczyny

chętne do udziału w rozgrywkach Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki zapraszamy w środy i piątki na godz. 13.00 do hali w SP nr 2.

Beata Skraba

Ilość rozegranych spotkań i zdobytych punktów

14. UKS Krynica
- trener Jan Krężolek
1. **Skraba Beata** 14/275
2. Majkrzak Natalia 23/268
3. **Kawa Anna** 15/157
4. Konar Paulina 24/121
5. Belcer Anna 9/117
6. Ojczyk Sylwia 19/104
7. **Macheta Jolanta** 21/85
8. Truchan Magdalena 7/43
9. **Janik Anna** 12/26
10. Kawa Katarzyna 7/25
11. **Blicharz Aleksandra** 14/11
12. **Zielińska Angelika** 22/11
13. **Szurlej Karolina** 13/9
14. **Cywa Izabela** 12/5
15. Twaróg Karolina 3/2
16. Szporna Katarzyna 9/0

Pogrubioną czcionką wyróżniono zawodniczki, które uczą się (pracują) w ZSP im. Jana Pawła II w Krynicy

NIC TAK NIE MOTYWUJE DO DALSZEJ PRACY, JAK WYGRANA W ZAWODACH

Z **Moniką Sądelską**, uczennicą kl. III LO, brązową medalistką Mistrzostw Polski Seniorów w half pipe, laureatką III Plebiscytu na Najlepszych Sportowców Sąddeckich (organizowanym przez „Gazetę Krakowską”) rozmawiają Oksana Graban i Anna Litwińska.

Od jak dawna trenujesz jazdę na snowboardzie? Skąd w ogóle wziął się pomysł na ten sport?

Od dziecka tata zabierał mnie na narty. Pamiętam, że mój pierwszy sprzęt był długości 30cm i był w Myszke Mickey. Zaczęłam nawet brać udział w zawodach narciarskich i zdarzało się stanąć na podium... Mimo to postanowiłam spróbować na snowboardzie. W pierwszym dniu miałam wypożyczoną deskę, potem tata kupił mi własną i zaczęłam się uczyć... czyli przewracać, nabijać siniaki, denerwować, że nie wychodzi. Ale deska kupiona, głupio było się przyznać, że jednak chcę zostać przy nartach. Dlatego uparłam się i nauczyłam. Teraz wiem, że warto było się poświęcać, chociaż początki do dzisiaj Niemile wspominam. Przez jeden sezon jeździłam rekreacyjnie, a w drugim przypadkowo dowiedziałam się o istnieniu w Krynicy klubu snowboardowego. Zapisalam się bez namysłu i trenuję do teraz, w sumie to już 6 lat.

Jak to jest kiedy po wielu morderczych treningach osiągniesz swój cel i stajesz na podium?

Czuję wtedy wielką satysfakcję, że te treningi nie poszły na marne i pozwoliły na pokonanie tylu rywali. Nic tak nie motywuje do dalszej pracy, jak wygrana w zawodach. Mogę nawet powiedzieć, że to mnie... uskrzydla, sprawia, że chce mi się dalej trenować. Oczywiście, nie zawsze mam okazję przeżywać tak przyjemne chwile, oprócz wzlotów są też upadki, taki jest sport. Ale swoją drogą, one też są motywacją.

Co motywuje Cię do walki o najwyższą lokatę?

Chęć udowodnienia sobie, na ile mnie stać. Na pewno nie nagrody, bo zwykle nic nie dostajemy, chodzi tylko o własną satysfakcję.

Jakie uczucia towarzyszą rywalizacji, gdy na zawodach panuje gorąca atmosfera?

W moim przypadku jest to na pewno zdenerwowanie. Zwykle przed ważnymi zawodami już od rana chodzę spięta, a najgorszy moment jest wtedy, gdy stoję parę sekund przed startem przy osobie-organizatorze, która

zaraz powie mi: Możesz jechać. To są najgorsze chwile, kiedy oczekuję na znak od startowego, bo mam świadomość, że przede mną decydujący zjazd. Jak już ruszę, to myślę tylko o tym, by każdy skok był udany. Mówię teraz o starcie w konkurencji half - pipe (rynna śnieżna). W ciągu zawodów wykonujemy około 4 przejazdów, te początkowe decydują o dostaniu się do finału, a kolejne o zajętych miejscach. Po pierwszych przejazdach mam już orientację na co stać mnie, a na co rywalki. Wtedy odzywa się ambicja i czym przejazd jest o wyższą stawkę, tym bardziej się denerwuję, chociaż doskonale wiem, że to nie pomaga, ale to jest już w mojej podświadomości, że MUSZĘ się denerwować.

Jakie wg Ciebie cechy charakteru powinien mieć zawodnik Twojego pokroju w tej dyscyplinie?

Odwagę - nieraz trzeba skakać na naprawdę dużych skoczniach i lepiej wychodzi na tym ci, którzy nie mają zbyt wybujałej wyobraźni. Ja niestety mam. Lęk potęguje obawa przed kontuzjami. Na pewno przydadzą się też upór, cierpliwość, determinacja, umiejętność panowania nad emocjami.

Jak godzisz treningi ze sprawami osobistymi i nauką?

Treningi to czas, który mogę spędzić z grupą przyjaciół z klubu, natomiast dla kolejnej grupy przyjaciół mam czas w szkole. Niestety zimą nie mam czasu na popołudniowe spotkania z nimi, łączę je więc z obowiązkami. Na naukę mam też niewiele czasu, ale nie jest źle. Tej zimy, wyjeżdżając na kilkudniowe zawody, zabierałam ze sobą vademecum maturzysty i co się okazało? Miałam dużo kompanów do nauki, bo w hotelu, w którym mieszkali zawodnicy z całej Polski, byli również maturzyści, obładowani książkami i zeszytami. Nie ma problemu z połączeniem pasji i nauki, da się to pogodzić, trzeba tylko wiedzieć, kiedy dla których wartości poświęcić czas. Już prawie miesiąc temu snowboard poszedł w odstawkę, a na jego miejsce wskoczyły książki...

Myślałaś kiedyś o zrezygnowaniu z tej dyscypliny sportu?

Nigdy nie chciałam definitywnie zrezygnować ze snowboardu. Czasami tylko przychodziły momenty, kiedy myślałam, że jednak nie jestem już taka dobra i nie osiągnę już żadnego sukcesu. Ale to mijało. Powiem nieśkromnie, że dalej w siebie wierzę.

Jakie są Twoje plany na przyszłość? Wiążesz je ze sportem?

Teraz najważniejsze dla mnie jest dostanie się na studia. Nie wiem jeszcze, czy będę dalej trenować, bo wyprowadzę się stąd. Studia to jednak szkoła wyższa, nie liceum, gdzie tej nauki jest o wiele mniej. O moim zajęciu w przyszłości nie chcę jeszcze mówić, bo ostatnio mam dylemat. W pierwszej wersji chciałam uczyć wychowania fizycznego lub ogólnie być instruktorem sportowym, ale teraz waham się... i nie wiem, co mi jeszcze strzeli do głowy.

W Przedszkolu Nr 2 w Krynicy-Zdroju**„ZE ZDROWIEM I OPTYMIZMEM ZA PAN BRAT”**

„Dobre obyczaje, dobre zdrowie czynią” to hasło przewodnie Gminnego Przedszkola Nr 2 w Krynicy-Zdroju, które posiada Certyfikat Przynależności do Małopolskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Podejmując szereg działań zdrowotnych na terenie przedszkola, realizuje ono projekty i ogólnopolskie programy zdrowotne. Stara się stwarzać możliwości rozwojowe dzieci i środowiska w zakresie zdrowia.

13 maja 2006 roku w przedszkolu odbyła się impreza plenerowa pod hasłem „Ze zdrowiem i optymizmem za pan brat”, w pełni zorganizowana przez przedszkole we współpracy z licznymi instytucjami i osobami prywatnymi zajmującymi się zdrowiem.

Zaproszenie organizatorów przyjęły: p. Halina Frączek – pediatra, p. Katarzyna Mikołajczyk – stomatolog oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Służby Ratownictwa Medycznego z Nowego Sącza, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie”, firma GlaxoSmithKline z Warszawy

oraz firma Tupperware z Nowego Sącza.

Celem imprezy było kształcenie pozytywnej postawy wobec zdrowia. W trakcie imprezy można było wykonać bezpłatne badania, dokonać konsultacji z licznie zgromadzonymi specjalistami. Dzieci miały możliwość wykonania pierwszej pomocy, co wzbudziło wiele emocji i zainteresowanie. Firma Tupperware dzieliła się wiedzą na temat zdrowego żywienia: przechowywania żywności w specjalnych pojemnikach. Natomiast p. Agnieszka Węgiel, przedstawicielka firmy GlaxoSmithKline, obdarowywała dzieci produktami do higieny jamy ustnej (pasty do zębów i szczoteczki).

W imprezie uczestniczyli zaproszeni goście: Maria Ludrowska- wizytator Kuratorium w Nowym Sączu; Janina Pelczar, koordynator Nowosądeckiej Sieci Ligi Szkół Promujących Zdrowie oraz vice-burmistrz Krynicy-Zdroju, Zdzisław Hajduk.

R.W.

S. Półchłopek

Paweł Zołotow – senior lotników polskich, kuracjusz Nowego Domu Zdrojowego

Był sierpień 1970 r., kiedy po zebraniu informacyjnym miałem możliwość i zaszczyt poznać chyba najstarszego z kuracjuszy, urodzonego w 1892 r., jak wynikało z rozmowy należał on do grupy pierwszych rosyjskich a następnie polskich pilotów, kiedy rozpoczęto w Petersburgu pierwsze loty samolotowe z najznakomitszym wówczas pilotem był porucznik Polskiej Armii Grzegorz Piotrowski. Nic więc dziwnego, że zauroczony lotnictwem rozpoczął swoją karierę wojskową właśnie w lotnictwie, w czasie I wojny światowej.

Latał jako wywiadowca nad Polską i po zakończeniu wojny w Polsce pozostał, do której zawsze tęsknił, gdyż jego matka była Polką. Jak się od niego dowiedziałem ma ważną licencję i własny samolot, oprócz tego wyremontował 3 samoloty z demobilu, z których dwa przekazał do Muzeum Lotnictwa w Krakowie. W 1920 r. był pilotem w polskich siłach zbrojnych, instruktorem w Szkole Lotniczej w Bydgoszczy i uczył pilotażu słynnych później pilotów polskich: Orlińskie-

go, znanego z lotu do Tokio, Skarżyńskiego i Żwirkę. Działał w Lidze Ochrony Państwa Polskiego i w ramach tej Ligi organizował loty propagandowe. Jeden z trzech wyremontowanych samolotów (z demobilu) zarejestrował w Ministerstwie Kolei pod nr 21. Nadmienił z dumą, że pierwsze 20 samolotów były wojskowe, a 21 był jego jedynym samolotem prywatnym w Polsce.

W czasie II wojny został wywieziony do Niemiec, a po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie wrócił do kraju i kierował Oddziałem Lotnictwa Cywilnego w Lublinie. W 1956 r. pracował w wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Świdniku. Buduje swój nowy samolot typu „Bleriota”, żeni się mając 67 lat i mieszka w Lublinie. Świetnie wyglądał, miał doskonałe zdrowie i kondycję. W 1960 r. obchodził 50-lecie pracy w lotnictwie. Tak po krótko wyglądała historia seniora polskiego lotnictwa. Lotnik I i XI Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Armii Polskiej.

WARSZTATY FOTOGRAFICZNE**Bezpłatne !**

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu ogłasza nabór na bezpłatne warsztaty fotograficzne pt. „Nowoczesne i archaiczne metody fotografowania”, który odbędą się w terminie od 15 września do 15 listopada 2006 roku.

Zainteresowani proszeni są o kontakt: osobisty w Galerii MGOK Stary Sącz, Rynek 5,

e-mailowy na adres: mgok@stary.sacz.pl,

telefoniczny: 018 4460964 lub 018 4461641.

Ilość miejsc ograniczona (20 osób), decyduje kolejność zgłoszenia !

ZAPRASZAMY



Poezja to taka moja dusza

Wywiad z Danutą Prusak

Jak się to wszystko zaczęło? Jakie były początki Twojego pisania?

Moje początki... Wszystko zaczęło się, gdy miałam lat 13. Najpierw pisałam rymowanki, jakieś wiersze na akademie – na potrzeby szkoły. Później pani profesor w gimnazjum skierowała mnie na konkurs „Pióro Splotu”. To właśnie był pierwszy konkurs, w ja-

kim brałam udział, aczkolwiek bez żadnych sukcesów. Takie sukcesy przyszły dopiero w szkole średniej.

Kiedy zaczęłaś pisać dojrzałe wiersze?

Dojrzałe wiersze zaczęłam pisać w III klasie gimnazjum, ale myślę, że okres takich dojrzałych, naprawdę wartościowych wierszy to dopiero teraz III - IV klasa.

Co Cię inspiruje? Jaka jest tematyka Twoich wierszy?

Tematyka jest ogólnie różna. Lubię poezję Poświatowskiej, Miłosza czy Jana Pawła II, ale raczej nie ma czegoś konkretnego, co by mnie inspirowało. Staram się uchwycić ulotność chwili - coś się dzieje, muszę się i napisać.

Co chcesz przekazać odbiorcy w swoich wierszach?

Chciałabym, żeby szczególnie młodzież była bardziej wrażliwa na ludzką krzywdę, bardziej zauważała pewne rzeczy, drugiego człowieka obok siebie, wiedziała, że w życiu ważna jest miłość, dobroć, zauważała podstawowe wartości i przede wszystkim zastanowiła się nad swoim życiem. Może coś przeanalizowała. Żeby patrząc kiedyś wstecz, pomyślała, że przeszłość też może być piękna, jak to napisałam w jednym z wierszy.

Jak według Ciebie wpłynęła szkoła na Twoją twórczość? Czy miała duże znaczenie?

Będąc w tej szkole, bardziej zmotywowałam się do pisania, zaczęłam poświęcać temu więcej uwagi. Dawniej to było raczej sporadyczne, a teraz staram się pisać często. Myślę, że do tego, żeby więcej pisać, zachęciło mnie to, że wygrałam parę konkursów i to, że koleżanki i koledzy chcą czytać moje wiersze, to jest takie budujące.

A' propos konkursów... Wiemy, że wiele osiągnęłaś. Co uważasz za swój największy sukces?

Za największy sukces uważam chyba konkurs pt. „Złote Wiosło” pod patronatem starosty nowosądeckiego, co było dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Natomiast takie najbardziej bliskie mojemu sercu, było wygranie konkursu pt. „Jan Paweł II nauczycielem w szkole życia”.

Dlaczego byłaś zaskoczona tą wygraną?

Bo ja nigdy nie uważałam i nadal nie uważam, że moje wiersze są bardzo dobre czy na wysokim poziomie. Może dlatego, że ja nie piszę tych wierszy dla nagród, tylko dla siebie.

Czy jest wiersz, który bardzo lubisz, który uważasz za bardzo dobry?

Ulubiony mój wiersz? No jest ich sporo... Nie mam takiego ulubionego, aczkolwiek jednym z ostatnio napisanych jest wiersz pt. „Droga”, który lubię i to jest chyba ten wiersz...

O czym jest Ci najłatwiej pisać? Jaka tematyka jest najbliższa Twojemu sercu?

Na pewno łatwo jest mi pisać poezję religijną, dlatego że jestem wierząca i Bóg jest na pierwszym miejscu w moim życiu. Łatwo mi też pisać „na gorąco”, np. jeśli miała miejsce jakaś tragedia, taka jak w Chorzowie to ja to, co czuję, po prostu przelewam na papier. Jak piszę o miłości to... na bieżąco. Jak mam natchnienie.

Jak doszło do tego, że powstał Twój tomik?

Najpierw był pomysł, żeby po paśmie sukcesów zorganizować taki wieczór poetycki w szkole, ale zanim do tego doszło pani dyrektor Janina Złotnicka skontaktowała się z panią Grażyną Petryszak, prezesem Klubu Twórczego „Galerii pod Kasztanem”. Pani Petryszak zainteresowała się moją poezją. Słyszała o mnie m.in. od pani Wandy Łomnickiej-Dulak, która jest fanką moich wierszy, co jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. Specjalnie na ten wieczór poetycki zostało wydrukowanych parę takich tomików, co wcześniej też nastąpiło, z okazji nadania imienia Jana Pawła II szkole.

Niedawno odbył się Twój wieczór poetycki. Wiemy, że to był taki Twój „pierwszy raz”. Jak przeżyłaś to spotkanie?

Na początku byłam strasznie stremowana, później jak przyszedł ks. Pająk, który umiał rozładować tę napiętą atmosferę swoim niezawodnym poczuciem humoru, ten stres minął. Przez cały wieczór obawiałam się, żeby nie zanudzić przybyłych, żeby ktoś nie usnął mi na tym wieczorze poetyckim. Bardzo zmartwiło mnie to, że pani dyrektor w pewnym momencie zabrakło chusteczek higienicznych. Ogólnie bardzo denerwowałam się, jak moje wiersze będą przyjęte, bo to był pierwszy raz, kiedy moja poezja tak naprawdę ujrzała światło dzienne. Wysyłanie wierszy na konkurs, to nie jest to samo, co występowanie przed takim audytorium.

Dlaczego Twój tomik, a zarazem wieczór nazywał się „Dwa gramy”?

Dlatego, że jeśli można by było zważyć ludzką duszę, to może ważyłaby właśnie 2 gramy, a poezja to taka moja dusza.

Jakie masz plany na przyszłość? Co byś chciała robić?

Na pewno chcę zdać maturę, dostać się na studia. Na polonistykę – coś w tym kierunku. Chciałabym żyć spokojnie.

Masz jakieś plany po studiach? Planujesz jakiś konkretny zawód?

Nie. Chciałabym po prostu być szczęśliwa, mieć pracę, która będzie mi dawać satysfakcję, mieć przy sobie ludzi, których kocham i poznawać coraz więcej. Chciałabym się rozwijać, nie stawać w miejscu i nie spoczywać na laurach.

Czy chciałabyś w przyszłości dalej pisać?

Tak, myślę, że będę pisać cały czas, dlatego że to jest taka częśćka mnie. Nie wyobrażam sobie życia bez pisania. Czasem jest tak, że np. siedzę na matematyce lub na innym przedmiocie i po prostu muszę coś napisać, dlatego wyciągam kartkę i między jednym wersem a drugim piszę.

Kto jest na tym zdjęciu?



Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych pana Adama Wawrosza, pochodzi z lat międzywojennych, wykonane u stóp pomnika J. Dietla w Krynicy. Jeżeli ktoś rozpoznaje osoby na tym zdjęciu - prosimy o kontakt z redakcją.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Miejsko-Gminy Ośrodek Kultury w Starym Sączu zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym pt. "Stary i Nowy Sącz- Co nas łączy a co dzieli"

Prace można nadsyłać w terminie do 20.10.2006 r.

Otwarcie wystawy i wręczenie nagród:

I w wysokości 600 zł, II - 400 zł, III- 200 zł oraz wyróżnień po 100 zł odbędzie się 05. 11.2006 r.

Szczegółowych informacji udziela:

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

33-340 Stary Sącz, ul. Batorego 23,

Skrytka pocztowa 9

lub Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju, ul. Nowotarskiego 1, tel. 018-471-22-03

(karty zgłoszeń w bibliotece)

Pięć lat działalności Krynickiego Oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Mimo że pod schodami

Jak zawsze obecni w społeczności Kryniczian, emeryci i renciści spotkali się w dniu 23 II 2006 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym.

Odbyło się ono, dzięki gościnności dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krynicy-Zdroju, pani J. Złotnickiej, w pokoju nauczycielskim tejże szkoły. Jego celem było podsumowanie pięcioletniej działalności Krynickiego Oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W minionej kadencji 2001 - po raz szósty funkcję prezesa Zarządu pełnił z dużym zaangażowaniem Mieczysław Sekuła. Pracę podjęły dwie komisje:

1) kulturalna i organizacji czasu wolnego, którą kierowała Danuta Kępińska,

2) socjalna pod przewodnictwem Kazimierzy Ozimek,

W ramach komisji kulturalnej zorganizowano sekcję brydżową kierowaną przez Jana Jagielskiego, szachową pod przewodnictwem Adama Sumary oraz zespół wokalny działający od trzech lat dzięki pomocy Rozalii Jarząbek.

Komisja kulturalna zorganizowała 10 wycieczek autokarowych do pięknych zakątków Polski, miejsc kultu religijnego i wód leczniczych na Słowacji. Odbyło się 10 ognisk w okresie wiosny i jesieni, 5 spotkań andrzejkowych, 3 spotkania noworoczne, 3 spotkania z okazji Światowego Dnia Niepełnosprawnych. Nawiązano współpracę z emerytami z Muszyny. Członkowie sekcji szachowej i brydżowej brali udział w rozgrywkach na terenie Krynicy, poza nią oraz na Słowacji i zdobywali puchary, dyplomy i nagrody pieniężne.

Zespół wokalny uświetnił wspólne spotkania i występował na Deptaku z okazji 60-rocznicy zakończenia II wojny światowej i dwukrotnie w Pijalni Głównej w Krynicy-Zdroju.

Składając sprawozdanie Prezes M. Sekuła podziękował wszystkim członkom naszego Oddziału za dotychczasową współpracę i miłą atmosferę towarzyszącą cotygodniowym spotkaniom „Pod schodami” w siedzibie Związku przy ul. Piłsudskiego 31, we wtorki i piątki od godz. 10-12.

Szczególne podziękowania złożył na ręce Iwony Dygoń - sekretarza Związku, Danuty Kępińskiej - głównej organizatorki wszystkich imprez, Kazimierzy Ozimek, Rozalii Jarząbek i członkom zespołu wokального, Stanisławy Borowiec a także pana Eugeniusza Borowca.

Oceniając upływającą kadencję zebrani podziękowali Prezesowi M. Sekule za ogromne zaangażowanie w pracę wielu sekcji, a także za upór i niestrudzoną walkę (pisma, monity do prasy, radia, TVP, władz centralnych i regionalnych) o sprawy socjalno-bytowe krynickich emerytów, rencistów i inwalidów. W uznaniu zasług zebrani jednogłośnie wybrali dotychczasowych członków do nowych władz na czele z Prezesem M. Sekułą.

Zoj.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tyliczu**MUNDURY DLA STRAŻAKÓW**

Dnia 7.05.2006 r. w Tyliczu odbyła się uroczystość wręczenia nowych, galowych mundurów dla strażaków OSP Tylicz, ufundowanych przez prezesa Sądeckiej Fundacji Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Zygmunta Berdychowskiego. Strażacy otrzymali 10 mundurów, których koszt wyniósł w sumie 5.500 zł.

Tylicka OSP ma 106 lat. Do tej pory członkowie jednostki nosili galowe mundury z lat 60-tych ubiegłego wieku, często przekazywane z ojca na syna. Strażacy ofiarnie służą lokalnej społeczności. Tylko w 2005 r. wyjeżdżali do akcji aż 85 razy. Zawsze są tam, gdzie ogień i woda zagrażają życiu człowieka.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: Zygmunt Berdychowski i Władysław Madczak z Sądeckiej Fundacji Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Nowym Sączu oraz przedstawiciele gminy Krynicy-Zdrój: burmistrz Emil Bodziony, Zofia Tokarczyk, Tadeusz Miazga. Spotkanie w całości przygotowała sołtys Tylicza, Maria Kieblesz, która od 15 lat wspiera działalność lokalnej OSP. Z jej inicjatywy i dzięki osobistemu zaangażowaniu w organizację, spotkanie zyskało właściwą oprawę.

Za pośrednictwem "Krynickich Źdroyów" Maria Kieblesz składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i osobom, które zaangażowały się w przygotowanie tej uroczystości.

B.Z

**ODZNACZENIE ZSP MEDALEM
ZA ZASŁUGI DLA KOMBATANTÓW**
**„TAKIE BĘDĄ RZECZYPOSPOLITE,
JAKIE ICH MŁODZIEŻY
CHOWANIE.”**

12 kwietnia był wyjątkowym dniem dla nauczycieli i uczniów ZSP im. Jana Pawła II w Krynicy – Zdroju. W tym dniu szkoła została odznaczona medalem za zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych więźniów politycznych. Uroczystość odbyła się w przeddzień szczególnych Świąt Wielkiej Nocy, ale też wydarzenie było wyjątkowe. Jednym przypominało, a innych uczyło, że patriotyzm jest wartością, a Tym, którzy poświęcili jej swoje życie i osobiste szczęście, należy się szacunek i pamięć. Gośćmi honorowymi byli: płk Józef Magiera - wiceprezes Zarządu Okręgowego w Nowym Sączu, płk Kazimierz Mróz - prezes Zarządu Koła Miejskiego w Krynicy – Zdroju, dyrektor Tadeusz Cichy - wiceprezes Zarządu Koła Miejskiego, sekretarz Koła - Adam Pawlikowski i członek Zarządu - Stefan Tekiel.

S. Staszic wielokrotnie powtarzał słowa J. Zamoyskiego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Te głębokie słowa, a przede wszystkim nauka Jana Pawła II, patrona szkoły, są drogowskazem dla nas, od których zależy przyszłość naszej ojczyzny. Ojciec Święty przypominał nam nieustannie, że czyny przemawiają głośniejsz niż słowa, a polska ziemia, piękna, trudna i doświadczona wymaga wyjątkowych ludzi i ich wyjątkowych czynów. Takie wartości są wpajane młodzieży uczącej się w ZSP w Krynicy – Zdroju.

Dorota Franczak

**KONKURS JUBILEUSZOWY**

Z okazji jubileuszu 750-lecia lokacji miasta Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu ogłasza konkurs poetycki pod hasłem: „Stary Sącz – witraż poetycki”.

Wiersze nigdzie dotąd nie publikowane i nie wysyłane na inne konkursy, należy dostarczyć w liczbie od 1 do 3 (w 4 egzemplarzach), opatrzonych godłem powtórzoną na zaklejonej kopercie zawierającej imię, nazwisko, adres, numer telefonu oraz e-mail autora

Prace można nadsyłać do 31 sierpnia 2006 r. na adres: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, 33-340 Stary Sącz, ul. Bato-rego 23 (z dopiskiem na kopercie: „Konkurs poetycki”)

Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne w wysokości: 500 zł (I miejsce), 200 zł (II miejsce), 100 zł (III miejsce).

Dodatkowe informacje dostępne pod numerem telefonu 018 446 09 64 oraz pod adresem internetowym mgok@stary.sacz.pl

KĄCIK POEZJI

W dzisiejszym numerze prezentujemy twórczość Beaty Gizy, która kilku lat mieszkam poza granicami Polski. Pochodzi z Powroźnika. Jest studentką literatury francuskiej i języków romańskich na uniwersytecie w Brukseli. Jak mówi o sobie: " Jestem silnie związana z językiem polskim, staram się „działać” na obczyźnie w myśl słów Mikołaja Reja. Należę do redakcji www.belgia.net, gdzie między innymi, na wirtualnym papierze pojawia się moja poezja... nie piszę o emigracji, nie piszę o tęsknocie za ojczyzną... bo to doskwiera nam tutaj każdego dnia... Języka polskiego nie zagłuszy na obczyźnie żaden inny, bo to język naszych dusz. Usłyszymy go, jak głos Matki nawet tysiąc pięćset kilometrów od domu... ". Jej twórczość (wiersze i proza) pojawia się także na łamach periodyku „Listy z daleka” (pismo Ogólnoswiatowego Korespondencyjnego Klubu Emigrantów).

Beata Giza

Pieśni
zatrzaśnięte
w starym pianinie
nocami
wplątują się
w struny
nie dają spać

Nad ranem
spaliłam partytury
i wspomnienia

Myśl o mnie
ciepło

marznę

w ciszy
pustce

u schyłku zimy

szukam promieni
słońca

twoich rąk

Zagubiona
w lesie ludzkich słów
boję się nocy

w ciemności
obnażone
korony drzew
wplątują się
w moje piersi
raniąc rozedrgane
serce

* * *

Tato
nie będzie mnie do świąt
znowu wyjechałam tutaj
gdzie brak mi tchu
bo ciągle nie mogę
nadążyć za życiem
z utęsknieniem czekam
na Jesień...
i kolory

skróciłam włosy
nie martw się
do grudnia odrosną

nie przywożę Ci kwiatów
kwiaty przywożę tylko latem
zimą...
zapalam znicz

(z cyklu Tato)

Jacek Owczarski

Krynicky wspomnienia i refleksje Cz. IV

„Cichy Kącik”

Po uprzedniej telefonicznej rezerwacji stolika, zawiąłem z Marią do jednego z najbardziej ulubionych przeze mnie lokali. Drewniany, samotnie położony obiekt, częściowo usytuowany na skarpie przy zakręcie drogi wjazdowej do Krynicy (od strony Nowego Sącza) sprawiał wrażenie wiejskiej gospody.

Ten przedwojenny lokal prowadzony był, z małym okresem przerwy w latach 50-tych, do początku lat 70-tych przez pana Lucjana Smodrzewskiego. Funkcjonowanie tego lokalu, jak mówiono, było zasługą między innymi Stefana Półchłopa i Józefa Cyrankiewicza. Premier uwielbiał tutaj jadać pstrągi w towarzystwie właściciela lokalu. Panowie mieli wiele wspólnych tematów do dyskusji, mimo że wywodzili się z różnych opcji politycznych. Pan Lucjan Smodrzewski (1903 – 1975) uczestniczył w walkach w Powstaniu Warszawskim, jako członek Armii Krajowej, w stopniu podporucznika. Jego kombatancka przeszłość przyniosła mu uznanie w postaci odznaczeń: Srebrnego Krzyża Virtutti Militarii, Krzyża Partyzanckiego i Złotego Krzyża Zasługi. W okresie przed październikiem 1956 r., we wczesnych latach 50-tych „Cichy Kącik” przekazano Krynickim Zakładom Gastronomicznym. Nie był to dobry zwiastun. „Nie będziemy dopłacać do upaństwowionego lokalu z wyszynkiem wódki, ja mogę się zgodzić dopłacać, ale do barów mlecznych” – Stefan Półchłopek, członek Miejskiej Rady Narodowej. Miał on w cichym zamiarze swój plan. „Cichy Kącik” przynosił straty po upaństwowieniu. Pojawiły się dwie zmiany, zwiększono personel administracyjny. Wprowadzono system sztywnych wynagrodzeń, napiwki nie były mile widziane. Miejska Rada korzystnie dla p.

Smodrzewskiego zinterpretowała ustawę o nacjonalizacji – lokal wrócił w odpowiednie ręce.

Pamiętam, jak byłem tutaj z wujkiem Ziutkiem (zaprzyjaźnionym z właścicielem) na ostatkach, na początku lat 60-tych. U drzwi wejściowych do lokalu pan Smodrzewski witał nas jak i innych gości, życząc dobrej zabawy, bo zbliża się czas „pokutny”. Informował zarazem, że na koszt firmy każdy otrzyma kieliszek wódki i zakąskę śledziową. Na ten dzień wykonano specjalną dekorację. Na sali, na sznurkach przytwierdzonych do sufitu, wisiały atrapy śledzi. Właśnie dzięki panu Smodrzewskiemu i akordeoniście panu Marianowi, stworzona była swoista, niepowtarzalna atmosfera ciepła i życzliwości. Do „Cichego” przyjeżdżało się zawsze jak do znajomych. Była w tym również zasługa obsługi, której uśmiechy i sposób bycia nie były sztuczne, widać było, że ta praca sprawiała im satysfakcję. Zawsze można było tutaj dostać wyśmienity befsztyk tatarski, smażone pstrągi, dania mięsne z dodatkami, rydze smażone i w occie, wszystko estetycznie podane, nie mówiąc o zestawie wódek (zawsze odpowiednio zmrożonych), win i likierów.

Będąc z moją towarzyszką w 1975 r. w „Cichym Kąciku” zauważyliśmy, że w karcie dań znajdują się te same pozycje co w latach 60-tych, kiedy bywałem tutaj na „fivach” lub dancinгах. W małym zespole muzycznym, który jak przed laty przygrywał do tańca, prym wodził wirtuoz gry na akordeonie, pan Marian. Śpiewał piosenki lwowskie, przedwojenne i współczesne szlagiery. Kiedy przy naszym stoliku pojawił się kelner, złożyliśmy zamówienie. Z zaskoczeniem stwierdziłem, że przyniósł o wiele więcej niż zamawialiśmy. Zwróciłem mu uwagę, na co odparł: Nic nie szkodzi proszę Pań-

stwa. Ja przepraszam, że mogło to Pana zdenerwować, ja policzę według rzeczywistej konsumpcji. To właśnie był styl „Cichego”, dzisiaj niespotykany.

Romanówka

Willa Romanówka, obszerny drewniany dom z zamieszkałym poddaszem, swoją pierwszą lokalizację miała przy ul. Piłsudskiego (przez jakiś czas Bieruta). Sąsiadowała z pensjonatem Stefania. Obecnie w tym miejscu znajdują się pawilony handlowe. Willa jednak nie zniknęła. Została rozebrana i przeniesiona na Bulwary Dietla, za Stary Dom Zdrojowy. Budynek postawiono na nowym fundamencie, poddano renowacji i adaptowano, otwierając w 1995 r. Muzeum im. Nikifora, oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Stałą ekspozycję muzeum stanowią prace oraz pamiątki związane z Nikiforem.

Z „Romanówką” wiąże się pewna ciekawostka z lat 70-tych. Mieszkała tam i tworzyła malarka Anna Czartoryska (zmarła w 1981 r.) tytułująca się hrabianką. W Starej Pijalni urzędowała wernisaże pod szyldem „Galeria Malarstwa Czartoryskiej”. Różni początkujący malarze, w tym studenci, malowali martwą naturę, pejzaże i portrety, a ona firmowała te prace jako swoje. Nie brakowało chętnych na ich zakup, bo były podobno miłe dla oka, a dla snobów, mieć dzieło arystokratki dodawało towarzyskiego splendoru. Prawdę o tej hrabinie i sygnowaniu pod nie swoimi pracami wykrył redaktor Janusz Roszko z Dziennika Polskiego wydawanego w Krakowie.

Koniec

Prezentowane od kilku numerów „Krynicky Wspomnienia i Refleksje” są fragmentem niepublikowanych wspomnień p. Jacka Owczarskiego z Warszawy.

WYRÓŻNIENIA DLA MŁODYCH ARTYSTÓW

Przegląd Artystycznego Dorobku Dzieci i Młodzieży odbył się w naszej gminie już po raz drugi. Wzięło w nim udział 207 uczestników, których oceniało jury w składzie: Oksana Szyjan, Julia Dubec Dudycz, Jan Jakub Należyty, Władysław Szlęk i Agata Broniszewska.

Po przeanalizowaniu zdobytych przez wszystkich ocen, nie wyłoniono w tym roku laureata nagrody Burmistrza Krynicy-Zdroju. Przyznano natomiast wyróżnienia w pięciu kategoriach wiekowych, i tak:

- spośród dzieci w wieku przedszkolnym otrzymały je „Małe Sądceczaki”- zespół z Przedszkola Nr 2 w Krynicy-Zdroju, kierowany przez Renatę Widerowską oraz Szymon Maślanka za wykonanie wiązanki melodii góralskich, którego opiekunem jest Antoni Gazda

- w II grupie- młodzież ze szkół podstawowych: doceniono zespół wokalny - poetycki ze Szkoły Podst. Nr 1 za przedstawienie pt. „Ziemia jest naszym domem”, przygotowane pod kierunkiem Marzenny Szarek, Iwony Boreckiej i Magdaleny Kubisz. Za rolę macochy w przedstawieniu „Kopciuszek”, przygotowanym przez Katarzynę Piękoś i Andrzeja Krzeszowskiego - wyróżniono Ga-

brielę Ptaszek ze Szkoły Podst. Nr 2. Trzecie miejsce zajęło koło teatralne z Samorządowego Centrum Edukacji Szkolnej oddział w Mochnacze Niżnej za „Królową Śniegu”. Opiekunami koła są: Ewa Lewandowska i Barbara Przanowska.

- III grupa, to młodzież gimnazjalna- tu przyznano aż 7 wyróżnień. Otrzymał je zespół teatralny „Mała Scena” z Muszyny za program kabaretowy „Jak rybak chciał zjeść złotą rybkę”, pod kierunkim Doroty Ziółkiewicz; Magdalena Urban za wykonanie piosenki „Ale jestem....”, Marta Sekuła również za piosenkę „Małe tęsknoty” oraz Olga Stawińska z zespołu „Trio Taneczne”-

wszystkie są uczennicami Gimnazjum w Tyliczu, a ich opiekunem jest Grzegorz Semla; zespół „Bad Girls” ze świetlicy środowiskowej w Mochnacze Wyżnej „pod kierunkiem Anny Figas; zespół „Funky”- grupa młodsza, której opiekunem i choreografem jest Ilona Demkowicz

- w kategorii szkół ponadgimnazjalnych I i III miejsce zajął ZSP im. Jana Pawła za przedstawienie „Niech mówią, że to nie jest miłość”- opiekunowie Ewa Repel, Roman Repel i Rafał Bieniek oraz za piosenkę „Prześlizna wiolonczelistka”, w wykonaniu Sebastiana Polańskiego, którą przygotował pod kierunkiem Małgorzaty Sędzimir. Drugą

pozycję przyznano zespołowi „Zero Alpa” za występ Hip Hop-owy, przygotowany przez Marka Jaśkiewicza

- w grupie V- dzieci i młodzież ze Szkoły Muzycznej w Krynicy-Zdroju wyróżnienie przypadło Justynie Tomasiak - skrzypce, której opiekunem jest Mieczysław Smyda.

Wyróżnienia, dyplomy i gratulacje laureaci poszczególnych wyróżnień odebrali z rąk burmistrza Krynicy-Zdroju, Emila Bodzionego w dniu 13 maja br.



111 MEDALI W 4 LATA

Tak się zaczęło

W 2001 roku w Krynicy odbywało się zgrupowanie bokserskie, w którym uczestniczył także Dariusz Michalczewski, przygotowujący się do walki z Richardem Hallem. Szukano kogoś, kto w ramach treningu wytrzymałościowego pobiega po górach z Michalczewskim, Boninem, Bartnikiem i Włodarczykiem. Wybór padł na Krzysztofa Bulandę – wtedy „bramkarza” w dyskotecce „Submarine”, a wcześniej kick-boksera z dorobkiem trzech medali Mistrzostw Polski w wersji full contact. Przypadkowy trener sprawdził się doskonale a po zgrupowaniu ktoś powiedział: „Przecież mógłbyś trenować młodzież, skoro tak ci to odpowiada”.

Krzysztofowi pomysł ten bardzo się spodobał i postanowił go zrealizować. Ukończył kurs instruktorski i rozpoczął prowadzenie zajęć. Pierwszą salą treningową były pomieszczenia dyskoteki „Submarine”, a cały sprzęt stanowiło kilka par rękawic i ochraniaczy. Dziś zawodnicy trenują w ośrodku „Damis”, gdzie mają do dyspozycji salę i basen.

Finansowanie Klubu i sukcesy

LUKS „DAMIS” istnieje dzięki sponsorom, którymi są: Bogdan Tomaszewski, dyrektor ośrodka „Damis” Józef Król, Wacław Nowyk – właściciel pizzerii „Węgierska Korona” oraz Spółdzielnia Pracy „Muszynianka” (Ryszard Mosur i Maria Janas).

W roku 2005 Klub dysponował budżetem 100 tys. złotych - dzięki temu możliwe były starty w zawodach krajowych i zagranicznych. Zdobyto 49 medali Mistrzostw Polski i brązowy medal zawodów o Puchar Świata w Piacenzie we Włoszech. W tym roku zdobyto już 17 medali, w tym trzy na zawodach Pucharu Świata (Katarzyna Czuba – srebro i Patrycja Kotlarz – dwukrotnie brąz). Również za pieniądze sponsorów Krzysztof Bulanda uczestniczy w szkoleniach trenerskich.

Zawodnicy zasługujący na szczególne wyróżnienie: Patrycja Kotlarz, Katarzyna Czuba, Agnieszka Półtorak, Joanna Majda, Paulina Drodz, Sebastian Basta, Robert Siedlarz, Antoniusz Grzebyk (13 lat), Monika Błaszczuk (11 lat), Dominik Majoch (6 lat).

„Jak żyjesz tak walczysz”

„Po pierwsze mają być sprawnymi ludźmi – mówi o swoich wychowankach trener Bulanda – zdrowie jest ważniejsze od wyniku sportowego. Dlatego kładziemy duży nacisk na trening ogólnorozwojowy i odnowę biologiczną. Sport powinien też kształtować charakter, dodawać pewności siebie i pomagać w podejmowaniu decyzji. Jeżeli ktoś przychodzi na treningi „pobawić się”, zostawiam go w spokoju, ale jeżeli widzę u kogoś talent i ambicję, potrafię zmusić go do katorżniczej pracy.”

Zdjęcia zawodników - str. 30.

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

18-19.03 W Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego odbyła się Międzynarodowa Konferencja „Postać łemkowskiego malarza Nikifora Epifaniasza Drowniaka i jego wkład w światowe malarstwo”.

02.04 „Niech mówią, że to nie jest miłość” to tytuł montażu słowno- muzycznego przygotowanego przez młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w pierwszą rocznicę śmierci Papieża Polaka, który odbył się w Pijalni Głównej.

04.04 Rozpoczął się cykl spotkań autorskich ze Zbigniewem Święchem – pisarzem i historykiem.

12.04 Armand Perykietko – niewidomy solista, wystąpił z ciekawym recitalem w sali koncertowej w Pijalni Głównej.

Świetlica „Tropikana” zaprosiła dzieci ze szkoły podstawowej w Mochnaczce Niżej na zajęcia integracyjne, których tematem było zachowanie tradycji okresu wielkanocnego. Wraz z uczniami kl.I i III w spotkaniu wzięli udział : pani D. Romanek i ks. J. Godek. Dzieci uczyły się robić bibułkowe kwiaty oraz palmy z bazi i innych ozdób. Zajęciom towarzyszyły rozmowy na temat zwyczajów związanych ze świętami. Wykonane palmy zostały później zaprezentowane w kościele parafialnym podczas Niedzieli Palmowej.

24.04 W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Krynicy-Zdroju odbyło się VII Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Nowosądeckiej Izby Turystycznej. Wybrano nowego prezesa NIT, którym został Aleksander Giertler. Szkoła jest członkiem Nowosądeckiej Izby Turystycznej. W październiku ubiegłego roku otrzymała Dyplom Uznania od Izby za krzewienie turystyki w regionie.

26.04-27.04

Uczniowie trzecich klas gimnazjum przystąpili do egzaminów kompetencji. W Publicznym Gimnazjum w Krynicy-Zdroju testy pisało Łącznie 185 uczniów.

01.05 W sali balowej Starego Domu Zdrojowego koncertował Kwartet Smyczkowy „VIVO”, a w Pijalni z recitalem piosenek francuskich wystąpił Jan Jakub Należyt oraz Julita Kożuszek

02.05 Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Krynicy-Zdroju zaprezentowali ciekawy program artystyczny pt. „Ziemia jest naszym domem”

02.05 Na krynickim Deptaku koncertował krakowski zespół „Wawele” z Janem Wojdąkiem, który zaprezentował złote przeboje, dobrze znane i lubiane przez zgromadzoną publiczność.

03.05 Obchody święta 3 Maja rozpoczęły się mszą św. w intencji Ojczyzny w Kościele Zdrojowym. Pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego

złożono wiązanki kwiatów, a potem odbyła się uroczysta akademii, przygotowana przez Gimnazjum Publiczne w Krynicy-Zdroju.

04.05 – 07.05 Na terenie miasta oraz w Mochnaczce Wyżnej przygotowano liczne atrakcje, pozwalające ułulić czas długiego weekendu gościom oraz mieszkańcom gminy. W programie znalazły się m.in. występy zespołów regionalnych, konkursy, pokazy slajdów, dyskoteki.

15.05 Uczniowski Klub Ekologiczny, działający przy Szkole Podstawowej Nr 1, był organizatorem akcji „Dbamy o Czystość Naszej Małej Ojczyzny”, której zakończenie odbyło się w Pijalni Głównej. Brali w nim udział uczniowie wszystkich szkół podstawowych Gminy Krynicy-Zdrój.

19.05 dobiegł końca kolejny Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski. W plenerze udział wzięli: Kazimierz Basta, Andrzej Ciecierski, Miroslav Janič, Wojciech Ruszel, Janusz Wielgus, Tomasz Wojcieszek, Marian Zub, Robert Żilinsky. Komisarzem pleneru był Andrzej Piszczek, który jest pomysłodawcą zarówno pleneru rzeźbiarskiego jak i malarskiego.

19.05 W sali koncertowej w Pijalni odbył się XVII Małopolski Przegląd Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych I Stopnia.

21.05-23.05 Już po raz IV młodzież z Krynicy i Sosnowca wzięła udział w Rajdzie im. Jana Kiepury. Goście złożyli wiązankę kwiatów u stóp pomnika wielkiego śpiewaka. Rajd zbiegł się w tym roku z 40- tą rocznicą śmierci artysty.

22.05 rozstrzygnięty został plebiscyt Gazety Krakowskiej „Trzy Korony Małopolski”, czyli miasta, w których żyje się najlepiej. Krynica-Zdrój otrzymała wyróżnienie w kategorii miast średnich. Nagrodę z rąk Marszałka Janusza Sepiła odebrał Emil Bodziony Burmistrz Krynicy-Zdroju.

27.05 - IV Międzynarodowe Biennale Kultury Łemkowskiej/Rusińskiej. Rozpoczęło się od złożenia kwiatów na grobie i pod pomnikiem Nikifora - Epifana Drowniaka. Przez dwa dni szeroka publiczność mogła obcować z bogactwem kultury Łemków, od literatury i muzyki poczynając, a na malarstwie i fotografii kończąc. Podczas biennale na scenie Pijalni Głównej zaprezentowały się m.in. zespoły „Łastiwoczka” z Przemkowa, „Jaworina” z Opaszni na Ukrainie oraz liczne grupy taneczno-muzyczne. Późnym wieczorem wystąpił teatr Aleksandra Duchownicza z Preszowa. Dwudniowe biennale zakończyło się koncertem zespołów artystycznych z Czech, Serbii i Czarnogóry, Ukrainy i Polski.

27.05 Po raz pierwszy zorganizowany został bieg wokół granic Polski ku upamiętnieniu wizyty Jana Pawła II w Polsce. Jest on kontynuacją organizowanego w 2004 i 2005 roku biegu wokół błoni krakowskich. Bieg rozpoczął się w Jabłonce a zakończył 10 czerwca w Lipnicy, trwał nieustannie dzień i noc. Na terenie Gminy Krynicy-

Zdroju biegacze przejeśli szarę o godzinie 11.20 a oddali ją przedstawicielom Uścia Gorlickiego w Izbach o godz.13.10. W Krynicy-Zdroju udział w biegu zadeklarowali członkowie Klubu Sportowego „Damis” oraz uczniowie SCESZ w Tyliczu. Na granicy Gmin Krynicy-Zdroju i Muszyny biegaczom towarzyszyli przedstawiciele władz samorządowych: Waldemar Serwiński Burmistrz Muszyny i Przewodniczący Rady Miejskiej w Krynicy-Zdroju Janusz Cisek. Pierwszym biegaczem który przejął białą-czerwoną szarę chorążego biegu był 6 -letni Dominik Majoch, po nim biegli kolejno coraz starsi biegacze, tj.: Bartosz Lorens, Ruman Mateusz (12 lat -SCESZ nr 1), Ruman Tomasz (14 lat), Adrianna Żytkowicz, Paweł Ruman (16 lat -Gimnazjum Publiczne w Krynicy), Robert Rozum (17 lat -Technikum Ekonomiczne przy ZSZPG w Krynicy-Zdroju), Paweł Myjak (20 lat), Marek Kopiec(24 lata) oraz uczniowie z Tylicza Arkadiusz Kłapacz i Dominik Augustyński. W końcowej części do biegu dołączyła koordynator biegu z ramienia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju Barbara Rucka. Nad bezpieczeństwem biegaczy czuwała Straż Miejska, która pilotowała całą grupę oraz Straż Graniczna i Policja.

29.05 Uczniowie Szkoły Muzycznej wystąpili w Pijalni Głównej z koncertem poświęconym „Dniu Matki”.

03.06 Na krynickim deptaku odbył się finał akcji edukacyjnej „...z natury segreguję!”. Wzięły w niej udział placówki oświatowe z Krynicy-Zdroju, Tylicza i Berestu. Celem akcji było przekazanie najmłodszym mieszkańcom potrzeby segregacji opakowań. Podczas finału można było obejrzyć przedstawienia i wystawy plastyczne przygotowane przez jej uczestników . Organizatorem był Polski System Recyklingu Organizacja Odzysku S.A., Spółdzielnia Pracy „Muszynianka” i zakład Surpaz.

05.06 w Hotelu „SAOL” w Krynicy-Zdroju odbyło się Walne Zebranie Członków Krynickiej Organizacji Turystycznej. Na kolejną czteroletnią kadencję wybrano następujące władze: Zarząd Krynickiej Organizacji Turystycznej: Maciej Zieliński Prezes Zarządu, Michał Jasnosz Wiceprezes Zarządu, Anna Michalik Wiceprezes Zarządu, Janina Michalik Skarbnik Zarządu, Bogdan Kałucki Sekretarz Zarządu, Janina Klimmek Członek Zarządu, Janina Złotnicka Członek Zarządu, Komisja Rewizyjna: Andrzej Pałyska Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Halina Zachradnik Sekretarz Komisji Rewizyjnej, Barbara Bielak Członek Komisji Rewizyjnej.

16.06-18.06 Na krynickim deptaku , po raz kolejny, można będzie podziwiać Przegląd Zespołów Artystycznych Ochotniczych Straży Pożarnych.

Lider Rynku 2006 i Euro Leader 2006 Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka S.A. otrzymała zaszczytny tytuł Lidera Rynku 2006 dla Najlepszej Firmy w Polsce w zakresie Stacji narciarskich i atrakcji Turystycznych. Tytuł Euro Leader 2006 również przypadł Jaworzynie Krynickiej.

INFORMATOR KRYNICKI

e-mail: krynicky_zdroje@wp.pl

TELEFONY:

kierunkowy do Krynicy: (018)



TELEFONY ALARMOWE:

- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe i „R” 999
- Pogotowie GOPR 985 stacjonarne, ERA GSM i IDEA 0 601 100 300 - dla abonentów Plus GSM
- Pogotowie elektryczne (24 h) 471 39 99, 41 39 00
- Pogotowie energetyczne 471 55 44
- Pogotowie gazowe (24 h) 992
- Pogotowie wod-kan. pon.pt. 471 28 71, 471 28 72, codz. po 15, sob, niedz, św, 471 16 50
- Pomoc drogowa (24 h) 471 50 59, 472 38 06 i 0 602 692 629,

INFORMACJA:

- PKP (24 h) 471 40 76
- PKS 471 55 66
- Telefon 118, 913
- Usterki telefon 93 93

TAXI:

- 471 20 66
- 471 20 06

URZĘDY:

- Urząd Miejski w Krynicy-Zdroju, ul. Kraszewskiego 7, 471 53 20-23
- Urząd Stanu Cywilnego 471 53 63
- Straż Miejska 471 53 21 w. 137
- Urząd pocztowy ul. Zdrojowa 28, 471 23 66

APTEKI:

- „Melisa” ul. Piłsudskiego 13, 471 24 99
- „Vena”, ul. Pułaskiego 3, 471 51 22
- „FARMAKON” ul. Kraszewskiego 45, 471 21 15
- „Vita”, ul. Kraszewskiego 83, 471 61 12
- „Maja”, ul. Kraszewskiego 139, 471 56 18

BANKI, KANTORY, BANKOMATY:

- PKO BP ul. Zdrojowa 1, bankomat, 471 23 81
- PKO BP, ul. Czarny Potok, 471 32 47
- Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, 471 55 73, bankomat
- Bank Śląski, ul. Kraszewskiego 1, bankomat, 471 59 26
- Kredyt Bank S.A., ul. Zdrojowa 36, bankomat 471 64 76
- Bankomaty: ul. Piłsudskiego 3, Piłsudskiego 19, Pijalnia Główna
- Kantor, ul. Piłsudskiego 9, 471 50 00

BIBLIOTEKI:

- Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju, ul. Nowotarskiego 1, 471 22 03
Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt., 9-17. Wypożyczalnia: sob., 8-13, śr., niedz. i św. nieczynne. e-mail: bibliotekakrynica@wp.pl
- Biblioteka Młodzieżowa, ul. Czarny Potok, 471 32 80, czynna 9-17, śr. 8-15, sob., niedz. i św. nieczynna
- Filia nr 3, ul. Źródłana 39, pon-pt 9-16.30, śr. 11-15, sob., niedz., św. nieczynna
- Biblioteka w Tyliczu, Rynek 1 (WDK) 9-17, śr., sob., niedz., i św. nieczynna
- Biblioteka w Bereście pon.-pt. 8.30-16.30

POWIATOWY URZĄD PRACY:

- Filia w Krynicy, ul. Źródłana 1, 471 28 90

REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH:

- „Uzdrowsko Krynica-Żegiestów S.A.” 471 23 93
- FWP, ul. Pułaskiego 7, 471 28 42
- PTTK, ul. Zdrojowa 32, 471 29 10

INFORMACJA TURYSTYCZNA:

- BORT „Jaskółka” 471 21 90
- BZiUT „Jaworzyna” 471 56 54
- KOT 471 61 05
- FWP 471 22 07
- PTTK-BORT 471 55 76

LECZNICA ZWIERZĄT:

- ul. Kraszewskiego 225 a, czynna pon-pt. 8-15, sob. 8-12, tel. (24 h) 471 22 18

KOLEJKI:

- Gondola na Jaworzynę Krynicką, stacja Czarny Potok, czynne pon.-pt. 8-18, sob.-niedz. 8-20, 471 38 68
- Linowa na Górę Parkową czynna 10-18, 471 23 63

KULTURA, MEDIA:

- Gazeta lokalna „Krynicky Zdroje”, ul. Nowotarskiego 1, 471 22 03, e-mail: krynicky_zdroje@wp.pl
- Centrum Kultury ul. Piłsudskiego 19, 471 35 75
- Kino „Jaworzyna” ul. Piłsudskiego 8, 471 20 60

MUZEJA:

- Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka” w Krynicy-Zdroju, ul. Bulwary Dietla, czynne 10-13 i 14-17 oprócz pon. 471 53 03
- Galeria BWA, ul. Piłsudskiego 19, czynne 10-17, niedz. 13-17, pon. nieczynne, 471 28 29
- Galeria „Pod Kasztanem” Klub Twórczy, ul. Kraszewskiego 31, tel. grzech. 471 51 36

SŁUŻBA ZDROWIA:

- Ambulatorium 24 h w szpitalu
- Szpital Miejski, ul. Kraszewskiego 142, 471 28 00, 471 28 07-09, 471 51 95-97
- Poradnie specjalistyczne, ul. Kraszewskiego 118, 471-28-60
- NZOZ, ul. Kraszewskiego 49, 471 29 71
- NZOZ „Zdrowie”, ul. Kraszewskiego 83, por. ogół. 24 h, 471 61 11, por. dziec. 471 61 10
- NZOZ „Medyk”, ul. Cicha 2, 471 22 22
- SPL „Arcus”, ul. Kraszewskiego 118, 471 56 52
- Pracownia RTG, ul. Kraszewskiego 11 8, tel. 471 56 52

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH:

- Pijalnia Główna czynna od 6.30-18, 471 29 70
- „Jan i Józef”, al. Nikifora Krynickyiego czynne 7-8, 10-14, 14.30-18
- „Mieczysław” czynne 7-8, 10-14, 14.30-18
- „Słotwinka”, Park Słotwiński czynne w sezonie letnim 10-13

SCHRONISKA:

- Jaworzyna Krynicka 471 54 09
- Katolickie Schronisko Młodzieżowe, ul. Słotwińska 50, 471 34 27

SKLEPY CAŁODOBOWE:

- FPHU JAS-POL, ul. Piłsudskiego 10, 471 54 35

SZKOŁY:

- Samorządowe Centrum Edukacji Szkolnej Nr 1 - 471 55 38; Szkoła Podstawowa Nr 2 - 471 54 42
- Gimnazjum 471 54 59
- Muzyczna I st. 471 29 23
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych 471 54 43

STACJE BENZYNOWE:

- CPN Stara Droga, 471 54 45, czynne 6-20, sob., 7-18, niedz. i święta 7-15
- POM - 24 h, ul. Kraszewskiego 181, 471 28 36
- Anta, ul. Zawodzie 2, 471 29 22, czynne 7-20

SPORT:

- Lodowisko 472 38 24
- Wyciągi: Słotwiny 7 wyciągów orczykowych, Zielona 1 wyciąg orczyk., Holica 3 wyciągi

PARKINGI:

- Ebersa 1, (24 h), strzeżony 471 56 13
- Zatokowe: ul. Piłsudskiego, Zdrojowa i Kraszewskiego

KRYNICA W INTERNECIE:

- www.krynica-zdroj.pl
- www.krynica.com.pl
- www.jaworzynakrynica.pl
- www.cit.com.pl

KRYNICA STOLICĄ POLSKIEGO NARCIARSTWA ALPEJSKIEGO

Sezon zimowy 2005/2006 zakończył się dla Klubu Narciarskiego „Gondola” Krynica w przepięknej scenerii Hotelu „Dagleżja” w Krynicy – Zdroju, gdzie Zarząd Klubu zorganizował dla swoich członków i zaproszonych gości ognisko z mnóstwem atrakcji.

Na ognisku w dniu 27.05 2006r. zostały wręczone specjalne wyróżnienia dla wybijających się zawodników, pamiątkowe medale dla pozostałych członków klubu oraz piękne gawery dla osób i firm, które pomogły w funkcjonowaniu klubu w minionym sezonie. Na koniec przeprowadzono losowanie nagród rzeczowych ufundowanych przez firmę PM Sport z Warszawy.

Firmy i osoby prywatne uhonorowane przez Zarząd KN Gondola:

- 1.SPÓŁDZIELNIA Pracy „Muszynianka” KRYNICA - ŹDRÓJ
- 2.URZĄD MIASTA KRYNICY - ŹDROJU
- 3.UZDROWISKO KRYNICA-ŻEGIESTÓW S.A. Wojewoda Zbigniew
- 4.KOLEJ GONDOLAOWA JAWORZYNA KRYNICKA S.A
- 5.KOMPLEKS NARCIARSKI „SŁOTWINY” A.R.TABASZEWSKY
- 6.”JASPOL” POLIGRAFIA MICHAŁ JASNOSZ
- 7.”ASORT” S.C Paweł Mordarski
- 8.HOTEL”PANORAMA” KRYNICA - ŹDRÓJ
- 9.HOTAL „EXPLORIS” KRYNICA - ŹDRÓJ
- 11.HOTEL “PEGAZ” KRYNICA - ŹDRÓJ
- 10.PIEKARNIA „Sekuła” KRYNICA - ŹDRÓJ
- 11.Mirek Ryszard
- 12.Boroń Krzysztof
- 13.Kałużyński Piotr
- 14.Wojewoda Janusz
- 15.Bajtł Piotr
- 16.Bodziny Jacek
- 17.Żołędz Jacek
- 18.Wnę Henryk
- 19.Wał Agata
- 20.Król-Mirek Agata

„SUKCESY”

Choć nie należy się przechwalać, to jednak należy się pochwalić pracą swoją i

swoich podopiecznych.

Sezon 2005/2006 zakończony - czas na podsumowanie wyników:

- zwycięstwo w kategorii klubowej w Lidze Zakopiańskiej – dzieci

- 1. miejsce Mirek Katarzyna (10 złotych medali, 2 srebrne, 3 brązowe wszystkich

startów 18) – Liga Zakopiańska dziecko młodsze

- 2. miejsce Polaczek Wioleta (4 złote medale, 4 srebrne, 2 brązowe wszystkich

startów 19) – Liga Zakopiańska dziecko młodsze

- 2. miejsce Bębenek Szymon (11 złotych medali, 3 srebrne, 1 brązowy wszystkich

startów 21) – Liga Zakopiańska dziecko młodsze

- 2. miejsce Żołędz Emilia (2 złote, 1 srebrny, 1 brązowy wszystkich

startów 13) – Liga Zakopiańska dziecko starsze

- 2. miejsce Tabaszewski Jakub (6 złotych, 4 brązowe wszystkich

startów 17) – Liga Zakopiańska dziecko starsze

- 5. miejsce Zapolski Patryk (5 srebra wszystkich startów 14) – Liga Zakopiańska

dziecko starsze

- 6. miejsce Mucha Wiktor (1 złoto, 1 srebro, 2 brązy wszystkich startów 17) –

Liga Zakopiańska dziecko starsze

- 19 medali ogólnie we wszystkich edycjach w tym 11 złotych – Liga Zakopiańska

startowało 29 dzieci, reprezentujących nasz klub w 6 edycjach zawodów.

- 2. miejsce w kategorii klubowej w Lidze Zakopiańskiej – młodzik

- 5. miejsce Aleksandra Muszyńska Liga Zakopiańska – młodzik

- 6. miejsce Łomnicka Agata Liga Zakopiańska – młodzik

- 3. miejsce Tylek Paula Liga Małopolska dziecko młodsze

- 2. miejsce Sadowy Rafał Liga Małopolska dziecko starsze

- 4. miejsce Mucha Wiktor Liga Małopolska dziecko starsze

- 1. miejsce Mirek Maciej Liga Podkarpacka dziecko starsze

- 4. miejsce w kategorii klubowej w Pucharze Polski

- złoty medal oraz 2 srebrne, 5-te miejsce w klasyfikacji generalnej w Pucharze Polski – Kamil Tokarczyk

- złoty, srebrny i 3 brązowe – Aleksandra Muszyńska w Pucharze Polski

- medale brązowe – Michał Repetowski oraz Maciej Kwaśny w Pucharze Polski

- medal brązowy – Bursztyńska Ewa w Pucharze Polski

- 5. miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów oraz 6. miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów – Anita Tabaszewska

„Sylwetki multimedalistów z Gondoli”

1. Mirek Katarzyna ur. 1997 zamieszkała Przeworsk, kategoria: dziecko młodsze, sukcesy: 10 złotych medali, 2 srebrne, 3 brązowe; wszystkich startów 18, I miejsce Liga Zakopiańska;

2. Polaczek Wioleta ur. 1998 zamieszkała Krynica – Źdrój, kategoria: dziecko młodsze, sukcesy: 4 złote medale, 4 srebrne, 2 brązowe; wszystkich startów 19, II miejsce Liga Zakopiańska;

3. Bębenek Szymon ur. 1998 zamieszkały Krynica – Źdrój, kategoria: dziecko młodsze, sukcesy: 11 złotych medali, 3 srebrne, 1 brązowy; wszystkich startów 21, II miejsce Liga Zakopiańska;

4. Tabaszewski Jakub ur. 1995 zamieszkały Krynica-Źdrój, kategoria: dziecko starsze, sukcesy: 6 złotych, 4 brązowe wszystkich startów 17, II miejsce Liga Zakopiańska;

5. Zapolski Patryk ur. 1995 zamieszkały Nowy Sącz, kategoria: dziecko starsze, sukcesy: 5 srebrnych; wszystkich startów 14, V miejsce Liga Zakopiańska

6. Żołędz Emilia ur. 1995 zamieszkała Nowy Sącz, kategoria: dziecko starsze, sukcesy: 2 złote, 1 srebrny, 1 brązowy; wszystkich startów 14, II miejsce Liga Zakopiańska;

7. Aleksandra Muszyńska ur. 1993 zamieszkała Muszyna, kategoria: młodzik, sukcesy: 1 złoty, 1 srebrny, 3 brązowe Pucharu Polski, V miejsce Liga Zakopiańska

8. Kamil Tokarczyk ur. 1994 zamieszkały Nowy Sącz, kategoria: młodzik, sukcesy: 1 złoty, 2 srebrne, V miejsce w Pucharze Polski;

W. Bębenek



Reprezentacja Polski w Kick-boxingu po zawodach Pucharu Świata w Szeged (Węgry 19-26.05.2006.) Patrycja Kotlarz w dolnym rzędzie.



Zawodnicy LUKS DAMIS



Tabaszewski Jakub



Muszyńska Aleksandra

KN GONDOLA

Polaczek Wiola



Bębenek Szymon

Asort SUPERSAM



ZAPRASZAMY DO MARKETU

UL. CZARNY POTOK 7

TEL. 472-34-75

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
tel. 472-38-66, 472-38-67

Godziny otwarcia:

od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00

niedziela: 9.00 - 18.00

Godziny otwarcia:

od poniedziałku do soboty: 7.00 - 21.00

niedziela 10.00-19.00



33-380 Krynica-Zdrój • ul. Kraszewskiego 77

tel. (018) 477 74 80 • fax 471 64 91

e-mail: jas-pol@jas-pol.pl

Laureat Certyfikatu Najlepszej Jakości



Oferujemy: etykiety, opakowania,
kalendarze, plakaty, foldery,
widokówki, naklejki, gazetki.

PROFESJONALNY DRUK OFFSETOWY
KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE GRAFICZNE



www.vis.art.pl
Jerzy Kowalski
tel. +48 18 471 50 07
tel. 0509 77 15 50

ZAPAMIĘTAJ NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

- ☞ we wszystkich naszych bibliotekach
- ☞ w Księgarni w „Witoldówce”
- ☞ na ul. Piłsudskiego
 - w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich;
 - w kawiarni „Lilianka”
- na ul. Kraszewskiego
 - w supersamie „ASORT”;
 - w kiosku „RUCH” koło poczty;
 - w sklepie spożywczym GS;
- ☞ na ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”
- ☞ na os. Czarny Potok w supersamie „ASORT”
- ☞ w szkołach
- ☞ w sklepach PSS: w „Hawanie” i na ul. Wspólnej
- ☞ Źródlanej

„Krynickie Zdroje” – gazeta lokalna • ISSN 1234–2394 • wydaje: Biblioteka Publiczna Gminy Krynica-Zdroju

Adres redakcji: ul. Nowotarskiego 1, 33–380 Krynica-Zdrój, tel. (018) 471 22 03,
Krynickie_zdroje@wp.pl

Redaktor naczelny: Grażyna Lubańska, Z-ca red. naczelnego: Magdalena Krzeszowska.

Redaguje kolegium w składzie: Agata Jarosz, Małgorzata Pomietto, Małgorzata Sołtys, Joanna Moskała.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz opatrywania ich własnymi tytułami • zamówienia na zamieszczanie płatnych reklam firm, instytucji i osób prywatnych, a także klepsydr i nekrologów osób bliskich w siedzibie redakcji

Skład komputerowy, druk: P.P.H.U. Jas-Pol Poligrafia, 33-380 Krynica-Zdrój, ul. Kraszewskiego 77, tel. (018) 477-74-80

Żadna część „Krynickich Zdrojów” nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czyli powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu, bez pisemnej zgody wydawcy.